

dziennik

WSCHODNI

WTOREK 19 LISTOPADA 2019r.

Parkowanie mocno podrożeje

LUBLIN Na przeważającym obszarze opłaty mocno wzrosną, a kara za brak biletu ma być nawet trzykrotnie wyższa **STRONA 5**

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA

3 000 000 zł

P3821

Kupują, sprzedają, ale nie remontują



LUBLIN Ratusz bada czy Politechnika Lubelska właściwie wydała pieniądze ze sprzedaży kamienicy kupionej od miasta za 0,1 proc. wartości **STRONA 3**

Nowe bloki w ścisłym centrum

LUBLIN O zgodę na budowę przy ul. Jasnej dwóch budynków mieszkalnych stara się u władz miasta Korporacja Kupców Lubelskich **STRONA 4**

Z wąwozu do sądu



KAZIMIERZ DOLNY Utwardzeniem wąwozu Czarnego zajmie się nowy wykonawca. Spór zakończyć się w sądzie **STRONA 7**

Więcej za śmieci. Nawet o 300 proc.

ŚMIECIOWY PROBLEM Zamość wprowadził absolutny obowiązek segregacji, a Włodawa drastycznie podnosi stawkę tym co nie segregują. Gminy na różne sposoby próbują sobie radzić z rosnącymi cenami za odbiór śmieci. W przyszłym roku zapłacimy sporo więcej prawie w każdym mieście

Patryk Pytlak

Wpływ na tę sytuację mają głównie czynniki zewnętrzne, niezależne od miasta czy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. To m.in. wzrost minimalnego wynagrodzenia czy opłaty środowiskowe – tłumaczy Marta Lackorzyńska-Szerafin rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Zamość, zapytana o wzrost opłat za śmieci.

Podobnie tłumaczą się urzędnicy w innych miastach województwa, które od 1 stycznia będą naliczać opłaty po nowemu.

– Koszty wzrosły i musimy to zbilansować – przekonuje prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk.

Dodatkowo od stycznia gminy muszą osiągnąć 50 proc. recyklingu odpadów. Takie wymogi narzuciła Unia Europejska. Obecnie poziom recyklingu w miastach waha się w okolicach 20-30 proc.

Niesegregowane na cenzurowanym

Niektóre miasta zdecydowały się na wprowadzenie obowiązku segregacji śmieci. Tak zrobił m.in. Zamość. Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy podwyżek unikną. Miesięczna opłata wzrośnie z 11,50 zł za osobę w domach jednorodzinnych i 10,50 zł w blokach do 16 zł.

Z kolei władze Włodawy zdecydowały się na drastyczne podwyżki za śmieci niesegregowane. Obecnie opła-



ta ta wynosi 18 zł od osoby, a według prognoz urzędu ma wzrosnąć, aż o 300 proc. Opłata za segregację również wzrośnie – z 10 do 18 zł.

Żeby płacił każdy

Od 1 stycznia w Białej Podlaskiej zmieni się system naliczania opłat. Mieszkańcy nie będą już płacić do osoby, ale od ilości zużytej wody. Opłata będzie iloczynem zużytej wody z danej nieruchomości (średnia z poprzedniego roku) i kwoty 5,20 zł (miesięcznie). Do tej pory każdy, kto segregował płacił 8 zł miesięcznie, a kto tego nie robił – 20 zł.

Uszczelnić system miała też aplikacja, która od roku działa w Świdniku. Chodzi o wykrywanie osób, które za-

deklarowały, że będą segregować, ale tego nie robiły. W zeszłym roku sekretarz miasta Ewa Jankowska obiecywała, że jak aplikacja będzie dobrze działać to opłaty zostaną obniżone. Jednak tu również podwyżka. Świdniccy urzędnicy szacują, że opłata wzrośnie o 20-30 proc.

Drożej w Puławach, Radzyniu, Kraśniku

Miesięczna opłata za wywóz śmieci w Puławach ma wzrosnąć w przyszłym roku nawet o 40 proc. – do ok. 20 zł od osoby. W Chełmie nowy regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta nie określa nowych stawek za wywóz odpadów, ale prace nad nową uchwałą trwają.

Od stycznia gminy muszą osiągnąć 50 proc. recyklingu odpadów. Takie wymogi narzuciła Unia Europejska. Obecnie poziom recyklingu w miastach waha się w okolicach 20-30 proc.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

Podobnie jak w Radzyniu Podlaskim. – Podwyżki będą. Jeszcze nie wiadomo jak duże – mówi Radosław Mazur, Naczelnik Wydziału Zarządzania Mieniem Komunalnym.

Wzrostu opłat za śmieci muszą spodziewać się również mieszkańcy Biłgoraja, Kraśnika czy Łukowa. Według nieoficjalnych informacji w Łukowie podwyżka mogłaby sięgnąć nawet 70 proc.

Lublin, Łęczna i Lubartów bez zmian

Podwyżek nie będzie w Łęcznej oraz najprawdopodobniej w Lubartowie.

Planów podnoszenia opłat na razie nie ma też w Lublinie. Mieszkańcy budynków wielorodzinnych, którzy zadeklarowali segregację płacą 21 zł, jeśli żyją w pojedynkę, 41 zł w gospodarstwach dwuosobowych lub 63 zł w większych. W przypadku zabudowy jednorodzinnej stawki wynoszą 45 zł w gospodarstwach jednoosobowych, 60 zł w dwuosobowych i 75 zł w większych. Opłaty naliczane osobom, które nie segregują śmieci, są dwukrotnie większe.

DRS, EB, AGDY, AA, RS, WZ, PP

Jeden SOR zamknięty, drugi się korkuje

LUBLIN – Mamy już dwa razy więcej pacjentów i karettek niż zazwyczaj. Boję się myśleć co będzie wieczorem kiedy przestaną działać przychodnie. Możemy po prostu nie dać rady – mówił nam wczoraj po południu Leszek Stawiarz, kierownik SOR przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

To pierwszy odczuwalny efekt remontów w SPSK4 w Lublinie. Z powodu prac remontowych od wczoro-

raj SOR przy Jaczewskiego przyjmuje pacjentów tylko w wyjątkowych przypadkach. Tak będzie przez najbliższy miesiąc.

– Będziemy m.in. wymieniać okna, parapety, instalację ciepłowniczą. W związku z remontem, który potrwa do 20 grudnia nasz SOR nie może działać w pełnym wymiarze – tłumaczy Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. – Apelujemy więc do

pacjentów, żeby zgłaszali się do innych szpitali, które mają oddziały ratunkowe, izbę przyjęć lub nocną i świadeczną opiekę zdrowotną.

SOR SPSK4 przyjmuje tylko chorych z ostrymi udarami, u których można wykonać trombektomię oraz tych, którzy kwalifikują się do centrum urazowego. Reszta jest odsyłana do innych szpitali m.in. na Kraśnicką.

– Obawiamy się armagedonu. Po godz. 14 mamy zazwyczaj ok. 30-40 pacjentów. Wczoraj było ich ponad 70. Było też znacznie więcej karettek. Zazwyczaj o tej porze jest ich kilkanaście, dzisiaj już 26 – mówił nam wczoraj Leszek Stawiarz. – Liczymy na pomoc innych placówek jak np. szpitala MSW, który ma SOR, czy innych szpitali z izbami przyjęć, bo jak tak dalej pójdzie to też będziemy musieli ograniczyć przyjęcia.

– Będziemy sobie musieli jakoś z tym poradzić – mówi Zdzisław Kulesza, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie. – Możemy kierować pacjentów do innych szpitali, które mają oddziały ratunkowe, ale też do tych placówek, które dysponują izbą przyjęć np. szpitala Jan Bożego, szpitala wojskowego czy SPSK1 oraz szpitali poza Lublinem.

Pracownicy pogotowia i lekarze apelują też do

pacjentów, żeby kierowali się do lekarzy rodzinnych czy nocnej opieki, jeśli ich stan nie wymaga pilnej pomocy.

– Trzeba o tym pamiętać zwłaszcza w sytuacji kiedy SOR tak dużego szpitala działa w ograniczonym zakresie – tłumaczy Kulesza. – Personel medyczny ma ograniczoną wydolność, a szpitale nie są w stanie podwoić liczby pracowników.

KATARZYNA PRUS

Ostatnie pożegnanie Norberta Wojciechowskiego

Na cmentarzu na Majdanku w Lublinie pochowano wczoraj Norberta Wojciechowskiego, działacza opozycji w czasach PRL, twórcę pierwszego w Polsce prywatnego wydawnictwa katolickiego.

– On był zakochany w trzech rzeczywistościach – mówił prof. Wojciech Kaczmarek z KUL podczas nabożeństwa w kościele akademickim KUL. – Był zakochany w KUL, w swoim wydawnictwie i w Kościele. Byłem świadkiem, przez 42 lata jego marszu, poprzez wtajemniczenie chrześcijańskie, jakim jest wspólnota drogi neokatechumenalnej.

Podczas uroczystości pogrzebowych prezydent Lublina Krzysztof Żuk wręczył rodzinie Medal Zasłużony dla Lublina.

– Przyznany panu Norberto- wi zbyt późno – przyznaje Żuk. – Będziemy zawsze o Nim pamiętać.

Urodzony w Smętowie (woj. Pomorskie) do Lublina przyjechał w wieku 20 lat na studia. Z KUL



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

był związany także po studiach. Jako kierownik i redaktor naczelny Działu Wydawniczo-Poligraficz-

nego KUL aktywnie uczestniczył w życiu uczelni, m. in. współorganizował spotkanie społeczno-

ści uniwersyteckiej z papieżem Janem Pawłem II.

Do „Solidarności” wstąpił

w 1980 r., po wprowadzeniu stanu wojennego stanął na czele regionalnego komitetu strajkowego. Po pacyfikacji protestów pozostał w ukryciu, ujawnił się kilka miesięcy później po interwencji biskupów. Współpracował z prasą podziemną i niejawnymi strukturami NSZZ „S”.

W 1989 roku, wspólnie z przyjaciółmi, otworzył wydawnictwo „Norbertinum”. W 1990 z prywatnych pieniędzy sfinansował usunięcie pomnika Wdzięczności (żołnierz sowiecki) z pl. Litewskiego.

Tego samego roku został wybrany do Rady Miasta Lublin, uzyskując największą liczbę głosów spośród wszystkich kandydatów. Przez dwie kadencje był członkiem sejmiku, a w latach 1990-1998 pełnił funkcję jego przewodniczącego. Od 1998 do 2002 z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność sprawował mandat radnego sejmiku.

Norbert Wojciechowski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 11 listopada. Miał 80 lat. **AM**

Zostań przedsiębiorcą

WŁASNY BIZNES Rozpoczęła się 12. edycja Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. W bezpłatnych zajęciach mogą wziąć udział nie tylko osoby zainteresowane założeniem własnej firmy



Do końca marca 2020 Samsung Inkubator czeka na innowacyjne pomysły dotyczące cyberbezpieczeństwa

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Tegoroczna edycja przebiega pod hasłem „Biznes bez barier”. Chcemy w ten sposób podkreślić, że prowadzić może go każdy bez względu na wiek, płeć, pochodzenie, znajomość języka czy brak funduszy – podkreśla Kaja Kudła, koordynator STP na Lubelszczyźnie. – Wszystkie wydarzenia są bezpłatne, ale żeby wziąć w nich udział trzeba zarejestrować się na stronie internetowej wydarzenia (www.tydzienprzedsiębiorczosci.pl). Tam też znajduje się harmonogram spotkań, które odbędą się w Lublinie, Kraśniku, Puławach i Białej Podlaskiej.

Znaleźć można m.in. warsztaty z social media, zarządzania firmą, tworzenia

biznesplanu, strategii marketingowej, księgowości czy prawa podatkowego. Specjaliści powiedzą też, jak prowadzić wystąpienia publiczne lub radzić sobie ze stresem. Uczestnicy mogą też liczyć na indywidualne porady biznesowe z doradcami.

– Biorąc udział w podobnych wydarzeniach szukamy nowych pomysłów na biznes, które pomogą zmienić świat i dadzą pomysłodawcom duży zarobek – mówi Daniel Dereniowski, prezes HugeTech Sp. z o.o., regionalnego koordynatora Tygodnia Przedsiębiorczości.

– Zaczynaliśmy działalność jako mała firma cztery lata temu. Dziś zatrudniamy 200 osób i utworzyliśmy fundusz inwestujący w projekty, które mogą stać się sukcesem na globalnym rynku.

Pomagamy więc w rozwinięciu działalności innym – dodaje Piotr Pietras, dyrektor Zarządzający, Edge One Solutions Sp. z o.o.

Naprzeciw nowym przedsiębiorcom z pomysłami lubelski Samsung Inkubator ogłasza rozpoczęcie naboru do drugiej edycji inkubacji.

– Żeby wziąć w niej udział wystarczy przedstawić swój pomysł na specjalnym formularzu dostępnym online – tłumaczy Magdalena Olborska, manager ds. odpowiedzialności społecznej Samsung Electronics Polska Sp. z o.o. – Do końca marca przyszłego roku czekamy na innowacyjne pomysły dotyczące np. cyberbezpieczeństwa.

AGNIESZKA KASPERSKA

Nowego radnego wylosują

POLITYKA Radnym powiatowym był rok, ale wojewoda właśnie unieważnił mu mandat. O tym, czy będzie zasiadać w radzie przez kolejne cztery lata czy też odda mandat koleżance z PiS zdecyduje niedzielne losowanie

Tomasz Maciuszczak

Wubiegłorocznych wyborach do rady powiatu w Opolu Lubelskim doszło do nietypowej sytuacji. W jednym z okręgów PiS oraz PSL zdobyły dokładnie po 2501 głosów, co nie pozwalało rozstrzygnąć, któremu z ugrupowań przypadną trzy, a któremu dwa mandaty. W grze o jeden z nich byli Tadeusz Błachnio z PSL, który uzyskał 412 głosów i Jolanta Szalas z PSL z poparciem udzielonym przez 257 wyborców.

Ich wyniki indywidualne nie miały tu jednak znaczenia, bo w świetle przepisów wyborczych mandat powinien przypaść komitetowi, który wygrał w większej liczbie obwodów. Ponieważ i tu był remis, zdecydować powinno losowanie.

Losowania jednak nie było, a Powiatowa Komisja Wyborcza mandat przyznała ludowcom. Gdy radnym został Tadeusz Błachnio przedstawiciele komitetu PiS złożyli protest wyborczy. W maju Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację i nakazał przeprowadzenie losowania.

Dlaczego nie odbyło się ono tuż po wyborach?

– Przez pomyłkę spowodowaną błędnym oprogramowaniem. Zaufaliśmy systemowi informatycznemu, który wskazał nazwisko konkretnej osoby, zamiast po raz kolejny sprawdzić protokoły – przyznaje sędzia Adam Krzak, przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej w Opolu Lubelskim. Jak dodaje, po ogłoszeniu oficjalnych wyników oczywistego błędu

nie można już było poprawić.

Pozwala na to dopiero wydane w środę zarządzenie wojewody.

– Cieszę się, że sprawiedliwość stało się zadość. Martwi tylko to, że trwało to aż 13 miesięcy, ale lepiej późno niż wcale – komentuje Jolanta Szalas.

– Przyjmuję tę decyzję z pokorą i czekam na los szczęścia – mówi natomiast Tadeusz Błachnio.

Losowanie odbędzie się w niedzielę, 24 listopada.

– Według Wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej w dwóch identycznych kopertach zostaną umieszczone kartki z numerami komitetów wyborczych. Któryś z członków komisji w obecności pełnomocników wyborczych wylosuje jedną z nich – opisuje sędzia Krzak.

Zamkną przejazd w Miłocinie

UTRUDNIENIA Od najbliższego poniedziałku przez dwa tygodnie zamknięty ma być przejazd kolejowy w Miłocinie, gdzie droga wojewódzka 830 (z Lublina do Nałęczowa) przebiega przez budowaną linię ko-

lejową z Lublina do Warszawy.

– Objazd zostanie poprowadzony przez miejscowości Sadurki, Wojciechów, Bełżyce, Marynin – wylicza firma iKom, która odpowiada za oznakowanie rejonu prac.

Pojazdy w ruchu lokalnym o dopuszczalnej masie do 8 ton zostaną skierowane z Miłocina do przejazdu w Motyczu, skąd przez Palikiję będzie można wrócić do Miłocina.

(DRS)

Pożar w celi

Alarm w chełmskim zakładzie karnym ogłoszono w nocy z niedzieli na poniedziałek. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie do zajścia doszło w pawilonie C więzienia, w jednej z cel na piętrze.

– Osadzeni podpalili materac. Było dużo dymu. Sytuacja była groźna, wezwano wszystkich wolnych od służby funkcjonariuszy – mówi nasz informator. – O godz. 3 nad ranem do więzienia przyjechało pogotowie ratunkowe.

Do szpitala trafiły cztery osoby – Tylko na obserwację. Po zrobieniu kompletu badań, oparzeniu skaleczeń, wszyscy zostali zwolnieni ok. 8 rano – mówi Lech Litwin, dyrektor ds. medycznych chełmskiego szpitala.

Sprawę pożaru w celi pawilonu C bada Służba Więzienna.

– W chwili obecnej nie będziemy komentować sprawy. Proszę o cierpliwość – mówi kapitan Łukasz Bielak, rzecznik chełmskiego Zakładu Karnego. **(WZ)**

Namiot w lesie rozbijesz legalnie

Lasy Państwowe wyznaczyły specjalne obszary leśne o łącznej powierzchni ponad 65 tys. ha, gdzie miłośnicy bushcraftu (nocowanie w lesie) i survivalu nie będą naruszać ustawy o lasach. Najmniejszy z nich liczy 224 ha, największy – 5371 ha.

W naszym województwie biwakować legalnie będzie można w Leśnym Kompleksie Promocyjnym „Lasy Janowskie” na terenie Nadleśnictwa Janów Lubelski.

– Na całej powierzchni tych obszarów bushcrafterzy będą mogli uprawiać najważniejsze dla nich aktywności zgodnie z ustalonym regulaminem – tłumaczy dyrektor Lasów Państwowych Andrzej Konieczny.

Regulamin przewiduje, że będzie można biwakować w dowolnym miejscu w grupie do czterech osób, ale nie dłużej niż dwie noce z rzędu. Zgodnie z zasadą leave no trace biwakujący będą musieli przywrócić miejsce do stanu wyjściowego, przede wszystkim po sobie posprzątać.

Pilotaż programu potrwa rok – od 21 listopada 2019 do 23 listopada 2020. Ustalił też wzór regulaminu, który muszą stosować osoby chcące skorzystać z możliwości dostępnych w wyznaczonych obszarach leśnych. **PAT**

Były poseł PiS ma nową pracę

PO WYBORACH Krzysztof Michałkiewicz został prezesem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Michałkiewicz to szef lubelskich struktur PiS i dotychczasowy wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej. Przez ostatnie cztery kadencje Sejmu był posłem. W tym roku po raz pierwszy od 2005 roku mandatu nie zdobył.

W październikowych wyborach Michałkiewicz był kandydatem Prawa i Sprawiedliwości do Senatu z okręgu obejmującego Lublin. Zdobył 72 903 głosy – zbyt mało żeby objąć mandat. Wygrał Jacek Bury z Koalicji Obywatelskiej, który dostał 84 889 głosów.

Uroczystość powołania nowego rządu premiera Mateusza Morawieckiego odbyła się w Pałacu Prezydenckim w piątek. Nową minister rodziny, pracy i polityki społecznej została Marlena Maląg, dotychczas pełniąca funkcję prezesa PFRON. Jeszcze tego samego dnia nowa minister powołała na opuszczone przez siebie stanowisko Krzysztofa Michałkiewicza. **TOMA**

Kupują, sprzedają, ale nie remontują

CIĄG DALSZY Lubelski Ratusz bada czy Politechnika Lubelska właściwie wydała pieniądze ze sprzedaży kamienicy kupionej od miasta za 0,1 proc. wartości. Uczelnia dostała tak duży rabat pod warunkiem, że nie sprzeda budynku przez 10 lat. Sprzedała wcześniej, bo dogadała się z miastem, że zarobione pieniądze wyda na skwery

Dominik Smaga
Tomasz Maciuszczak

Kamienica przy Okopowej 8 stała się własnością Politechniki Lubelskiej dziewięć lat temu. Wcześniej uczelnia przez wiele lat zajmowała budynek, aż postanowiła go odkupić. Tłumaczyła, że nie będąc właścicielem kamienicy nie może wykładać pieniędzy na jej remont. Ratusz był temu przychylny.

Ówczesny prezydent miasta (był nim Adam Wasilewski) chciał za darmo przekazać kamienicę uczelni i namówił Radę Miasta do podjęcia uchwały o takiej darowiźnie. Uchwała została jednak unieważniona przez wojewodę Henrykę Strojnowską.

– To nie może być darowizna, to musi być sprzedaż – tłumaczyła wojewoda.

Niedługo potem Rada Miasta zdecydowała, że kamienica nie zostanie podarowana, tylko sprzedana Politechnice Lubelskiej za 0,1 proc. wartości. W taki sposób uczelnia przejęła za 1800 zł budynek wyceniony na 1,8 mln zł.

Tak duża zniżka została udzielona pod warunkiem, że politechnika wykorzysta kamienicę tylko na cele dydaktyczno-naukowe i nie sprzeda jej przed upływem dziesięciu lat. Gdyby postąpiła inaczej, musiałaby dopłacić miastu pozostałe 99,9 proc. ceny.



Trzy lata później Politechnika Lubelska poprosiła miasto o zmianę zasad. Tłumaczyła, że nie stać jej na remont i chce kamienicę sprzedać.

Prezydent Krzysztof Żuk poszedł uczelni na rękę i skierował do Rady Miasta projekt uchwały o „odstąpieniu od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży nieruchomości”. Przekonywał radnych, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży politechnika przeznaczy na „rewitalizację terenów zielonych i parkingu przy ul. Nadbystrzyckiej”. Do projektu uchwały załączył też wykaz prac,

Kamienicę os Politechniki kupiła zarejestrowana w Lublinie spółka Ingilia. Ponad rok temu wystąpiła o zalecenia konserwatorskie, ale remont nie ruszył do dziś

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w którym mowa m.in. o nowych alejkach, ławkach, oświetleniu czy ogrodzeniach, z dokładnym kosztorysem poszczególnych elementów sumującym się do kwoty przekraczającej 2 mln zł.

W lutym 2016 r. Rada Miasta przyjęła taką uchwałę. Nie mówi

ona wprost, że zgoda na „odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty” została udzielona pod warunkiem wykonania przez Politechnikę Lubelską prac wymienionych w załączniku, ani do tego załącznika nie odsyła.

Politechnika zapewnia, że wywiązała się z ustaleń z miastem.

– I to z nawiązką, bo na remont wydaliśmy dużo wyższą kwotę niż ta, jaką ustaliliśmy. Przeprowadzona w dwóch etapach rewitalizacja kampusu kosztowała ponad 3 mln zł – mówi Wiesław Sikora, kanclerz Politechniki Lubelskiej. I precyzuje, że choć przetarg na sprzedaż kamienicy ogłoszono i rozstrzygnięto w 2016 roku, to transakcję sfinalizowano dopiero w marcu ubiegłego roku. – Nabywca szukał pieniędzy, czekaliśmy też na usunięcie wady prawnej dotyczącej zlokalizowanych w podwórzu garaży.

Ratusz zapewnia, że dokładnie sprawdza to, czy uczelnia dotrzymała słowa.

– Urząd prowadzi obecnie analizę rozliczeń finansowych i zakresu rzeczowego inwestycji przeprowadzonych przez Politechnikę Lubelską na terenie kampusu przy ul. Nadbystrzyckiej – informuje Monika Głazik z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Później sprawą ma się zająć Rada Miasta. – Stosowna uchwała w tej sprawie zostanie przedłożona pod obrady rady w grudniu lub styczniu.

Wziął miliony, wydał tysiące. Wielki przekręt na recyklingu

ŚLEDZTWO Policjanci z Lublina zatrzymali przedsiębiorcę, podejrzanego o wyłudzenie 2,5 mln zł. Za unijną dotację firma Rafała M. miała zamówić nowoczesne maszyny do zbiórki i recyklingu odpadów

Na trop oszustwa wpadli policjanci z lubelskiej komendy miejskiej. Śledztwo prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Firma Rafała M., działająca m.in. w naszym regionie, w latach 2016-2019 wystąpiła o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Pieniądze miały być przeznaczone na realizację dwóch projektów.

– Pierwszy miał dotyczyć systemu zbiórki starych telefonów komórkowych. Kolejny dotyczył opracowania samoobsługowych maszyn recyklingowych oraz inteligentnego systemu zbiórki odpadów. Łącznie wystąpiono o dofinansowanie w kwocie 3,2 mln złotych – mówi Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie.

Firma dostała 2,5 mln złotych z Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości. Po wykryciu pierwszych nieprawidłowości, wypłata pozostałej kwoty została zablokowana przez LAWP.

– Okazało się, że firmą przekładała nieprawdziwe oświadczenia i dokumenty o realizacji poszczególnych etapów – tłumaczy Gołębiowski. **(JSZ)**

Firma miała kupić w Niemczech innowacyjne urządzenia do zbiórki i recyklingu. Rafał M. kupił sprzęt, ale były to seryjne urządzenia za ok. 30 tys. zł, którym daleko było do maszyn opisanych w projekcie. Pracownicy firmy jedynie lekko zmodyfikowali maszyny.

43-letni Rafał M. został zatrzymany. Podczas przeszukania siedziby przedsiębiorstwa zabezpieczono część kupionych z unijnych dotacji maszyn. Prezes firmy został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał dwa zarzuty oszustwa.

– Przyznał się do zarzucanych mu czynów. Składał wyjaśnienia, których treści obecnie nie ujawniamy – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Na poczet przyszłej kary zabezpieczono należące do niego nieruchomości warte ponad 3 mln zł. Śledczy wnioskowali też o tymczasowe aresztowanie przedsiębiorcy, ale sąd się jednak na to nie zgodził.

Rafał M jest obecnie pod dozorem policji. Grozi mu do 10 lat więzienia.

REKLAMA

Dopasujemy ofertę pracy do Twojego profilu!

conceptplus
flex people

21.11.2019
Dzień otwarty
Lublin, ul. 3 Maja 7 lok 1
100 m od placu Litewskiego

- Skonsultuj z nami swoje CV i dowiedz się, jakich błędów unikać
- Poznaj dostępne oferty pracy za granicą
- Nie posiadasz CV? Stworzymy je dla Ciebie za darmo!

Zapraszamy wszystkich, niezależnie od kwalifikacji!

Czekamy na Ciebie!
lublin@cp-personal.com
+48 81 440 09 70
pn-pt 8:00-17:00

TJ2143

Więcej mieszkań w ścisłym centrum

INWESTYCJE O zgodę na budowę przy ul. Jasnej dwóch budynków mieszkalnych z częścią usługowo-handlową stara się u władz miasta Korporacja Kupców Lubelskich. Planowane przez spółkę bloki, nawet siedmiopiętrowe, miałyby stać w miejscu baraków, w których działają dziś puby, restauracje i sklepy

Dominik Smaga

Jednokierunkowa ul. Jasna (jeżeli ktoś nie wie) biegnie równolegle do Krakowskiego Przedmieścia. Zaczyna się skrzyżowaniem z ul. Wieniawską, a kończy skrzyżowaniem z Ewangelicką.

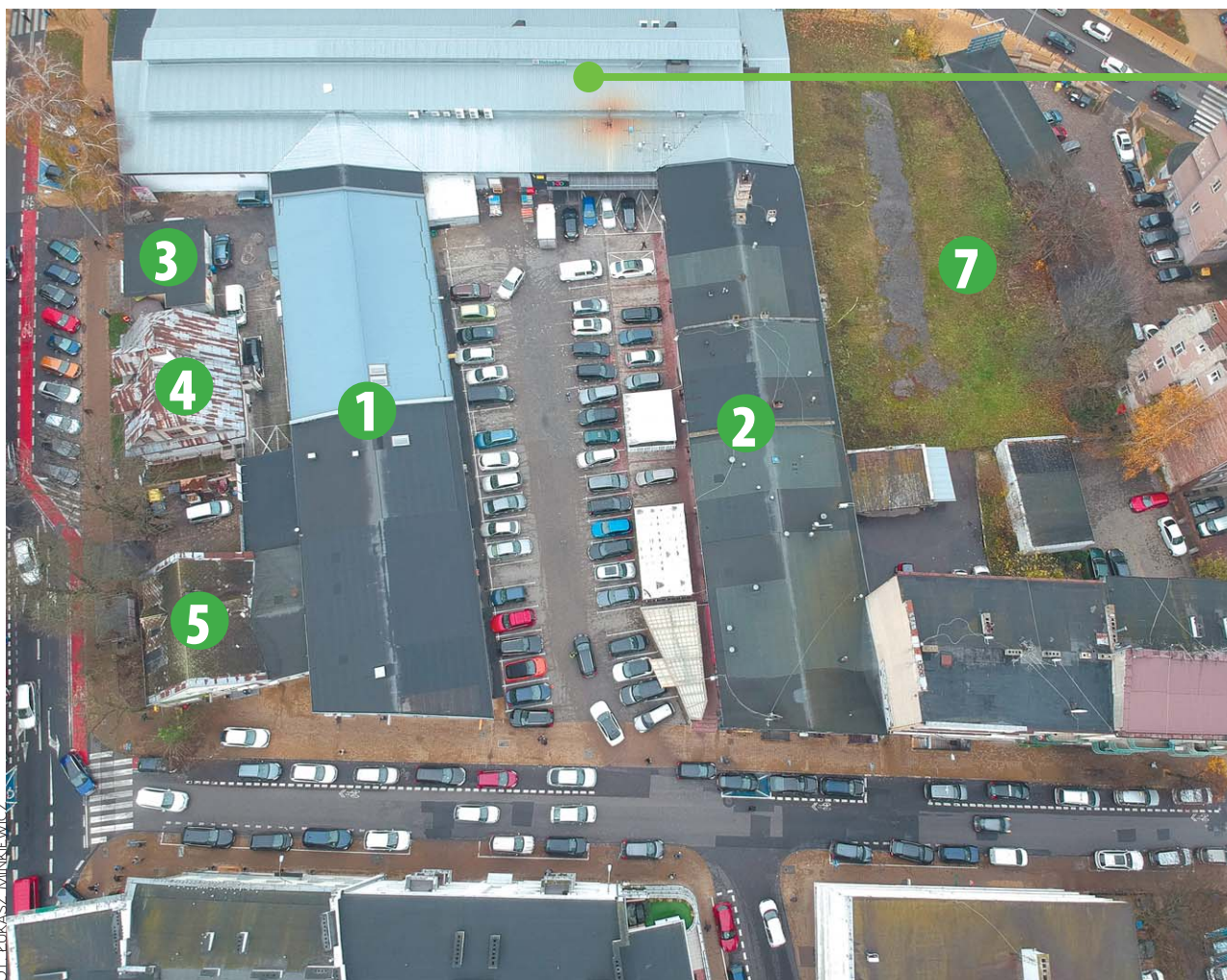
Co miałyby zniknąć

Po lewej stronie ul. Jasnej (zgodnie z kierunkiem jazdy) widać plac otoczony parterowymi barakami (1,2), w których zainstalowała się gastronomia, działają tu również sklepy: antykwariat, zoologiczny, tania odzież i kilka innych. W miejscu tych budynków miałyby wyrosnąć nowa zabudowa wielorodzinna.

Planowana inwestycja mogłaby też skutkować wyburzeniem trzech (3,4,5) niewysokich budynków (spożywczy, sklep z bielizną i kebab) stojących przy ul. Wieniawskiej przed skrzyżowaniem z Jasną. Korporacja Kupców Lubelskich zamierza też zagospodarować niezabudowane dziś działki za budynkiem przy Jasnej 7 oraz na rogu Spokojnej i Karskiego niedaleko wyjazdu z ul. Żołnierzy Niepodległej (7).

Co miałyby powstać

– Zgodnie z informacjami wskazanymi przez inwestora jego przedsięwzięcie ma polegać na bu-



dowie dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z częścią handlowo-usługową w parterze oraz garażami podziemnymi – potwierdza Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego lubelskiego Ratusza. Jak wysokie mają być nowe budynki? – Inwestor wskazał we wniosku do siedmiu, ośmiu kondygnacji nadziemnych i dwóch podziemnych.

Spółka uzyskała już od władz miasta decyzję ustalającą warunki zabudowy, ma projekty nowych budynków.

Korporacja Kupców Lubelskich stara się już w Urzędzie Miasta o decyzję środowiskową, która ma wykazać, czy plany inwe-

Kompletują decyzje

Korporacja Kupców Lubelskich stara się już w Urzędzie Miasta o decyzję środowiskową, która ma wykazać, czy plany inwe-

stora nie zaszkodzą za nadto przyrodzie i ludziom. Wniosek o wydanie takiego dokumentu wpłynął w ostatnim dniu października.

– Postępowanie jest w toku – potwierdza Mazurek-Podłęśna. Zanim Urząd Miasta wyda decyzję środowiskową musi spytać o zdanie kilka innych instytucji. – Wydział Ochrony Środowiska wystąpił o opinie w tej sprawie do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz sanepidu.

Jeśli decyzja środowiskowa będzie pomyślna dla spółki, firma będzie się starać o kolejne dokumenty, w tym decyzję ustalającą warunki zabudowy oraz o pozwolenie na budowę. Prezes KKL Paweł Bartoszek powiedział nam, że na razie nie będzie udzielał żadnych informacji o inwestycji planowanej przy ul. Jasnej.

BIEDRONKI TO NIE DOTYCZY

Inwestycja planowana przez Korporację Kupców Lubelskich nie dotyczy budynku, w którym z jednej strony mieści się Klub 30, a z drugiej Biedronka i sklep z taną odzieżą. Ta nieruchomość ma innego właściciela.

Pani Katarzynie Deryło-Burek

Prokuratorowi
Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

oraz

Panu Dariuszowi Burkowi

Prokuratorowi
Prokuratury Okręgowej w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
prokuratorzy i pracownicy
prokuratur okręgu lubelskiego



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801

reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Jerzego JANISZEWSKIEGO

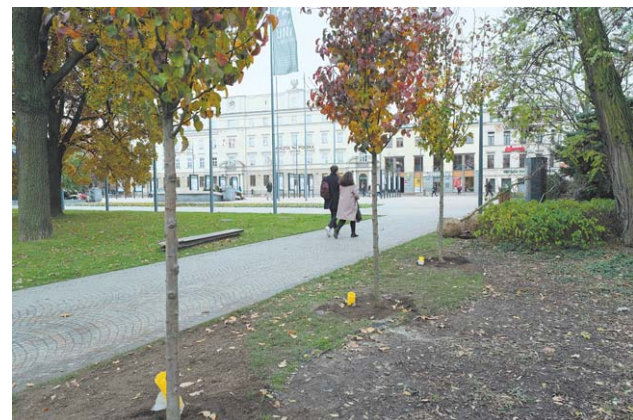
wybitnego dziennikarza,
prezentera radiowego i producenta muzycznego

Rodzinie i Bliskim

składamy szczere wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

Nowi mieszkańcy pl. Litewskiego



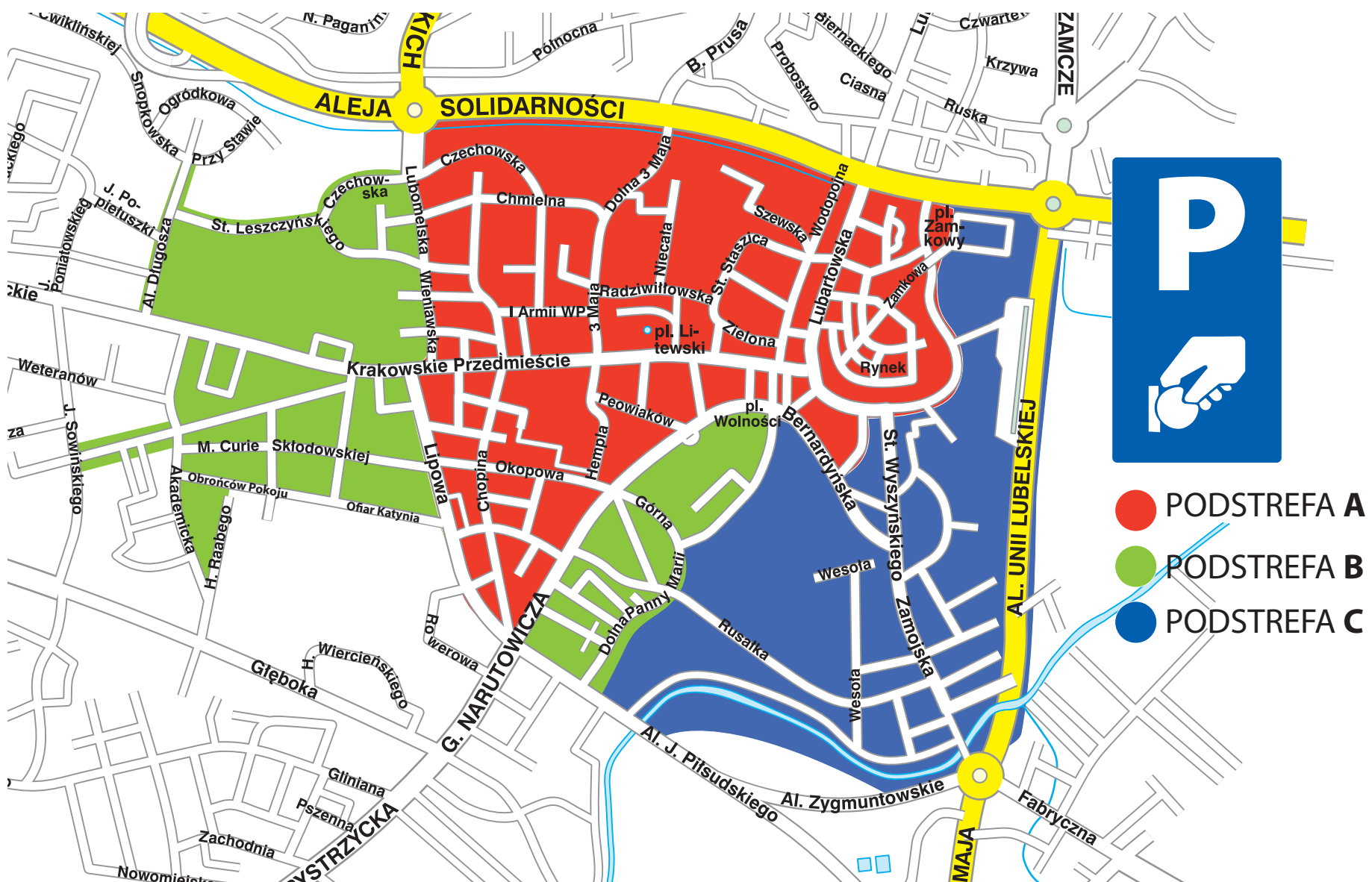
ZIELEŃ 10 nowych drzew, już nieco podrośniętych, będzie zdobić pl. Litewski. Ich sadzenie odbywa się na zlecenie władz miasta, które zostały do tego zobowiązane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. – W jego decyzji zostały wskazane konkretne gatunki i parametry sadzonek – wyjaśnia Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego Ratusza. – Konkretnie lokalizacje były konsultowane z projektantem pl. Li-

tewskiego, konserwatorem zabytków i miejskim architektem zieleni.

Największym z nowych drzew jest dąb szypułkowy o obwodzie pnia 45 cm, na placu „zameldują się” też dwie magnolie japońskie, dwa buki pospolite, bożodrzew gruczołowaty, brzoza brodawkowata, grusza drobnoowocowa, klon srebrzysty oraz klon zwyczajny. Wszystkie prace ogrodnicze powinny się zakończyć jeszcze w listopadzie. **(DRS)**

Parkowanie mocno podrożeje

PODWYŻKA Już pojutrze Rada Miasta ma głosować nad proponowanymi przez prezydenta Lublina zmianami w Strefie Płatnego Parkowania, która ma być podzielona na trzy części z różnymi cennikami (dziś podstrefy są dwie). Na przeważającym obszarze opłaty mocno wzrosną, a kara za brak biletu ma być aż trzykrotnie wyższa



Podstrefa A

- pierwsza godzina: 3,90 zł
- druga godzina: 4,60 zł
- trzecia godzina: 5,50 zł
- każda następna: 3,90 zł
- bilet 24-godzinny: 25 zł
- bilet miesięczny: 220 zł
- bilet półroczny: 1 000 zł
- bilet roczny: 1 800 zł
- koperta: 1 000 zł/miesiąc

Podstrefa B

- pierwsza godzina: 2,50 zł
- druga godzina: 3 zł
- trzecia godzina: 3,60 zł
- każda następna: 2,50 zł
- bilet 24-godzinny: 20 zł
- bilet miesięczny: 180 zł
- bilet półroczny: 850 zł
- bilet roczny: 1 500 zł
- koperta: 700 zł/miesiąc

Podstrefa C

- pierwsza godzina: 2 zł
- druga godzina: 2,40 zł
- trzecia godzina: 2,80 zł
- każda następna: 2 zł
- bilet 24-godzinny: 15 zł
- bilet miesięczny: 150 zł
- bilet półroczny: 750 zł
- bilet roczny: 1 300 zł
- koperta: 600 zł/miesiąc

Dominik Smała

Dzisiaj płatna strefa jest podzielona na droższą część „A” i tańszą „B”. Prezydent chce wykreślić z tego obszaru jeszcze jedną część, nazwaną podstrefą „C”, w której zachowane byłyby obecne ceny biletów. Wszędzie indziej opłaty miałyby wzrosnąć.

W najdroższej części pierwsza godzina postoj u kosztuje dzisiaj 3 zł, a prezydent chce podnieść stawkę do 3,90 zł. Jeszcze bardziej miałaby tu zdrożeć druga godzina parkowania, za którą dzisiaj płaci się 3,60 zł, a po zmianach byłoby to już 4,60 zł. Najbardziej wzrosnąć ma stawka za trzecią godzinę postoj u w najdroższej podstrefie: dziś jest to 4,30 zł, a prezydent proponuje wywindować stawkę do 5,50 zł.

Dlaczego parkowanie ma zdrożeć tak bardzo?

Krzysztof Żuk przekonuje, że obecne opłaty nie skłaniają kierowców do tego, by parkowali jak najkrócej, przez co miejsca postojowe są zajęte przez długi czas i kierowcy przyjeżdżający do centrum nie mają gdzie zaparkować. – To jest dla nas problemem – wyjaśniał prezydent na konferencji prasowej, na której przedstawiał proponowaną podwyżkę.

Radykalnie podniesiona ma być kara za parkowanie na gapę. Kierowca, który zapłaci za postój naraża się dzisiaj na wydatek 50 zł. Po zmianach kara ma wynieść aż 150 zł. Prezydent wyjaśnia, że parkowanie bez biletu powinno być równie ryzykowne, jak jazda na gapę komunikacją miejską. Należy tu przypomnieć, że

według nowych zasad postój miałby być płatny od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 18, czyli o godzinę dłużej niż obecnie.

Nowe mają być również reguły wydawania abonamentów parkingowych dla mieszkańców, uprawniających do postoj u na trzech ulicach koło domu. Nie zmieni się to, że karnet typu „M” będzie ważny maksymalnie przez rok, ale nie dłużej niż okres zameldowania. Nowa ma być za to cena (150 zł zamiast obecnego 100 zł), a karnet będzie sprzedawany wyłącznie tym mieszkańcom płatnej strefy, którzy rozliczając się z podatku dochodowego wpisują Lublin jako miejsce zamieszkania do swoich zeznań podatkowych PIT.

Kolejna zmiana dotyczy pojazdów z napędem

hybrydowym. Ich kierowcy nie będą już zwolnieni z opłat za postój, ale zostanie dla nich wprowadzony nowy abonament typu „E” w cenie 60 zł za miesiąc, uprawniający do postoj u we wszystkich częściach płatnej strefy. Abonament „E” będą mogli kupić wyłącznie mieszkańcy Lublina (nie tylko strefy), którzy właśnie tutaj płacą podatek dochodowy od osób fizycznych. Takiego ograniczenia nie będzie natomiast w przypadku abonamentów „N” dla osób niepełnosprawnych w cenie 5 zł za miesiąc i uprawniających do postoj u w całej strefie.

Wszystkie wspomniane stawki i zasady, jeżeli zostaną zatwierdzone w czwartek przez Radę Miasta, zaczną obowiązywać od 1 kwietnia 2020 r.

OBWIESZCZENIE

WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2015.2031 z późn. zm.),

informuję o wydaniu w dniu 8 listopada 2019 r., decyzji, znak: IF-1.7821.8.2019.HP o otrzymaniu w mocy decyzji Starosty Lubartowskiego z dnia 27 czerwca 2019 r., nr 3/2019, znak AIB.6740.3.2.2018, nr 3/2019 o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej p.n.:

„Rozbudowa ulic Piaskowej (drogi gminnej nr 103455L) i Łąkowej (drogi gminnej nr 103363L) w Lubartowie w zakresie budowy ciągów pieszych, dróg rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych w ramach projektu Mobilny LOF wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Zgodnie z przepisami, strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213a, telefon: 81 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu.

Na decyzję służy stronom prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 30 dni licząc od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U.2017.1257 j.t. z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

up. Wojewody Lubelskiego

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 12 listopada 2019 r.

Tancerze Piny Bausch w naszym mieście!

KULTURA Lubelski Teatr Tańca zaprasza Tanztheater Wuppertal Pina Bausch! To będzie bardzo specjalny gość jubileuszowych 25. Międzynarodowych Spotkań Teatrów Tańca



Wniedzielę zakończyły się 23. Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca. Przez sześć dni oglądaliśmy spektakle, projekcje, można było chodzić na spotkania i warsztaty. Gościem specjalnym byli tancerze Company Wayne McGregor, którzy w sobotni i niedzielny wieczór zaprezentowali w CSK „Autobiography”.

- Potwierdziliśmy termin i już chyba możemy mówić oficjalnie. Na jubileuszową edycję spotkań w 2021 roku przyjedzie Tanztheater

„Goździki” jedna z bardziej znanych choreografii Piny Bausch

FOT. CLAU DAMASO / WIKIPEDIA

Wuppertal Pina Bausch. Jeszcze nie mogę powiedzieć z jakim spektaklem, bo trwają negocjacje. Możliwe, że z jakimś nowym, w choreografii twórców młodego pokolenia, który pracują dla Tanztheater Wuppertal Pina Bausch. I może z czymś mniejszym w choreografii Piny Bausch? Na razie jest ustalone, że oprócz Lublinie nie wystąpią w naszej części Europy. Dlatego zapewne będą trzy a może cztery spektakle w naszym mieście. Dla nas to wyzwanie, bo to najdroższy zagraniczny artysta, którego zapraszamy. Przyjedzie zespół złożony z tancerzy, którzy pracowali z Piną i nowych ludzi – mówi Ryszard Kalinowski z Lubelskiego Teatru Tańca, który organizuje MSTT

i dodaje, że rozmowy z Tanztheater Wuppertal Pina Bausch prowadzi od dwóch lat.

Philippine „Pina” Bausch (1940- 2009), niemiecka tancerka oraz choreografka tańca współczesnego, która wywarła wielki wpływ na rozwój teatru tańca jako gatunku. W 1972 roku została dyrektorką artystyczną ówczesnego Wuppertal Opera Ballet. Pracowała z tancerzami blisko 40 lat. Legendarny już dziś zespół to właśnie Tanztheater Wuppertal Pina Bausch. Artystka już po śmierci stała się znana szerszej widowni dzięki eksperymentalnemu, trójwymiarowemu filmowi Wima Wendersa „Pina”.

(AGDY)

Drogowcy zaskoczą zimę?

KIEDYŚ NADEJDZIE Do końca marca utrzymywane mają być w pogotowiu solarki i pług do odśnieżania ulic. Drogi zostały podzielone na trzy kategorie: jedne mają być odśnieżane wcześniej, inne później. Będą również takie, do których pług nie przyjedzie, dopóki nie upomną się o to sami mieszkańcy. Gdzie powinni dzwonić?

Dominik Smaga

W pierwszej kolejności odśnieżanych ma być prawie 200 ulic uznanych za najważniejsze: od tak dużych jak al. Kraśnicka, al. Andersa, czy Kunickiego po mniejsze, jak Gliniana, Kiepur lub Cynamonowa. Luźny śnieg może tutaj zalegać nawet do dwóch godzin po ustaniu opadów, a błoto pośniegowe nawet do czterech godzin.

Po odśnieżeniu głównych ulic, uprzątnię mają być te

zaliczone do drugiej kolejności odśnieżania. Zgodnie ze standardami ustalonymi przez Zarząd Dróg i Mostów luźny śnieg może tutaj zalegać do czterech godzin po ustaniu opadów, a błoto pośniegowe do sześciu godzin. Takich ulic jest dokładnie 116, a wśród nich znajdziemy m.in. Bursztynową, Gęsią, Główną, Grażyny, Mickiewicza, Probstwo, Wojenną, czy Żywnego.

Najwięcej ulic (aż 275) zakwalifikowano do trzeciej kategorii. Tutaj śnieg może

zalegać nawet do sześciu godzin po ustaniu opadów, może również występować warstwa zajeżdżonego śniegu utrudniająca ruch samochodów osobowych, a zasypy mogą się utrzymywać nawet przez sześć godzin. Wśród tych ulic jest m.in. Agronomiczna, Brzeskiej, Czwartaków, Farbiarska, Jantarowa, Jastrzębia, Kresowa, Langiewicza, Młodej Polski, Pana Balcera, Radości, Samsonowicza, Urzędowska, Wspólna, Zdrowa, czy też Żmigrod.

Nie wszystkie lubelskie ulice zostały zaliczone do któregośkolwiek z trzech wspomnianych powyżej standardów. Te drogi będą odśnieżane wyłącznie w trybie interwencyjnym, gdy upomną się o to mieszkańcy, ale pod warunkiem, że wcześniej uprzątnię zostaną ulice objęte stałym utrzymaniem.

* O przyjazd pługu można będzie prosić dzwoniąc do dyżurnego Zarządu Dróg i Mostów pod numer 81 466 57 89. Dyżury pełnione są tutaj od godz. 6 do 21 w dni

powszednie i niedziele. W soboty linia jest czynna od godz. 7.30 do 21. *W innych godzinach można dzwonić do Straży Miejskiej na całodobowy numer 986. Również pod tymi numerami można zgłaszać zastrzeżenia do stanu dróg.

Ratusz zapewnia, że firmy odpowiedzialne za odśnieżanie poszczególnych rejonów są w gotowości już od 1 listopada. – Lublin jest przygotowany do zimowego utrzymania miasta i szybkiej reakcji na pogorszenie pogody – przekonuje Grzegorz

Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Zapewnia, że zapewniony jest też odpowiedni sprzęt i materiały: – 3000 ton soli, 550 ton piasku, 97 specjalistycznych pojazdów do odśnieżania dróg.

Zarząd Dróg i Mostów odpowiada za odśnieżanie ulic o łącznej długości sięgającej 676 km. Stałym utrzymaniem objętych ma być też ponad 505 tys. mkw. chodników, placów, ścieżek rowerowych, schodów, przejść dla pieszych i kładek.

Nowy dworzec z pierwszą zgodą

PRZYGOTOWANIA Wydane zostało już pierwsze z kilku pozwoleń niezbędnych do rozpoczęcia budowy nowego dworca autobusowego między ul. Gazową a Młyńską, który ma być największą z przyszłorocznych inwestycji samorządu Lublina. W projekcie budżetu miasta na rok 2020 prezydent zarezerwował na dworzec prawie 99 mln zł.

Wydane w Urzędzie Miasta pozwolenie umożliwia budowę sieci ciepłowniczej wraz z przyłączem do budynku. W wydziale architektury rozpatrywane są już m.in. wnioski o pozwolenie na budowę dworca z peronami, placem postojowym i podziemnym parkingiem. W przygotowaniu jest również zezwolenie na przebudowę dróg dojazdowych.

Samorządowcy mogą mieć jednak problem, jeśli unieważniona zostanie decyzja środowiskowa niezbędna do rozpoczęcia budowy. Jej unieważnienia domagają się działacze Towarzystwa dla Natury i Człowieka, którzy twierdzą, że niezbyt rzetelnie przygotowany został raport mówiący o wpływie inwestycji na środowisko naturalne. Ich odwołanie rozpatruje Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, ale nie wstrzymuje

to przygotowań formalnych do budowy.

Ogłoszenie przetargu na roboty budowlane wciąż jest planowane na koniec bieżącego roku. Nowy dworzec ma się stać komunikacyjnym centrum miasta i przejąć rolę tego, który działa obecnie przy al. Tysiąclecia, gdzie pozostać miałby tylko punkt przesiadkowy. Między Gazową a Młyńską spotkać ma się transport dalekobieżny, regionalny i miejski. Przeszkolony budynek dworca został zaprojektowany tak, by jego dach, ozdobiony zielenią, pełnił rolę spacerowego tarasu widokowego. (DRS)

Frasobliwemu ubędzie frasunków

ZABYTKI Władze miasta przymierzają się do remontu kapliczki Chrystusa Frasobliwego, która niszczy obok budynku Centrum Kultury przy ul. Peowiaków. Tuż nad placem kruszą się i odpadają od niej fragmenty cegieł, choć była odnawiana była dość niedawno, bo przy okazji zakończonej sześć lat temu przebudowy CK wraz z przyległym placem.

Kapliczka Chrystusa Frasobliwego jest jednym z ciekawszych lubelskich zabytków. Jest starsza o kilkadziesiąt lat od budynku Ratusza i Ogrodu Saskiego, prawie sto lat starsza od gmachu Poczty Głównej i ponad 100 lat od Dworca Głównego PKP. Jej budowę ukończono w roku 1767, gdy budynek wykorzystywany dzisiaj na cele kulturalne był jeszcze klasztorem sióstr wizytek.

Na opracowanie dokumentacji niezbędnej do późniejszego remontu kapliczki zarezerwowana ma być w przyszłorocznym budżecie miasta kwota 60 tys. zł. (DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Terytorialsi przeprawiali się przez Wisłę



Przeprawa desantowa przez Wisłę na łodziach saperских
FOT. 2LBOT

Na tzw. wodnym poligonie na Wiśle w Dęblinie ćwiczyli saperzy z 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

W przeprowadzonych w sobotę ćwiczeniach wzięli udział żołnierze z 203 kompanii saperów lubelskiej brygady OT. Chodziło o ocenę poziomu dotychczasowego wyszkolenia oraz podsumowanie drugiego etapu szkoleniowego, tzw. szkolenia specjalisty. Już niebawem saperzy z lubelskiej brygady rozpoczną trzeci rok szkoleniowy – tzw. ćwiczenia zgrywające.

Wśród zadań, jakie dowódca kompanii postawił żołnierzom, była m.in. przeprawa desantowa przez Wisłę na łodziach saperских. Saperzy musieli również wykazać się wiedzą ze znajomości zasad organizacji i działania grupy ewakuacyjno-ratunkowej, rozpoznania przeszkód wodnych oraz maskowania.

Ważnym elementem ćwiczeń były działania z reagowania kryzysowego na wypadek powodzi i podtopień. Żołnierze OT doskonalili umiejętności

umacniania wałów przeciwpowodziowych na Wiśle oraz organizację punktu wydobywania wody. Podczas ćwiczeń wykorzystano specjalistyczny sprzęt wojskowy, którym dysponują saperzy z 2 LBOT, w tym m.in. łodzie saperские, pompy wodne oraz terenowe pojazdy transportowe.

Przypomnijmy, że to między innymi saperzy z 2 LBOT oraz ich sprzęt – pilarki spalinowe czy pompy wodne – były istotną siłą w działaniach antykrzysowych podczas podtopień i nawałnic, jakie wiosną tego roku nawiedziły nasz region.

Zadaniem żołnierzy OT w czasie pokoju jest przeciwdziałanie skutkom sytuacji kryzysowych i klęsk żywiołowych oraz prowadzenie akcji ratowniczych w swoim stałym rejonie odpowiedzialności (SRO). W tym celu żołnierze OT przechodzą intensywne szkolenia indywidualne, specjalistyczne oraz zgrywające, również w obszarze współdziałania z innymi służbami ratowniczymi.

Obecnie służbę w WOT pełni ponad 22 tysiące żołnierzy. **(DW)**

Z wawozu do sądu

KAZIMIERZ DOLNY Utwardzeniem wawozu Czarnego zajmie się nowy wykonawca. Z poprzednim urząd miasta zerwał umowę. Tłumaczył, że przedsiębiorca nie dotrzymał jej warunków. Spór zakończy się w sądzie

Katarzyna Prus

Puławska firma Piag-Bud podpisała umowę na utwardzenie dwóch wawozów. Urząd miasta nie jest jednak zadowolony z tego, jak wygląda droga w wawozie w Bochothnicy.

– Byliśmy zmuszeni do odstąpienia od umowy z wykonawcą, bo źle się z niej wywiązywał. Wraz ze współpracownikami mamy ogromne zastrzeżenia do wykonania w Bochothnicy. Jest ono dalekie od oczekiwania i warunków technicznych. Podobnie jak jakość użytych do tego materiałów budowlanych – tłumaczy Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego i podkreśla: Nie można było odebrać tak wykonanej inwestycji. Widzą to także mieszkańcy, którzy przysyłali do urzędu zdjęcia tej drogi. Nie mogliśmy więc pozwolić, żeby ta sama firma wykonała kolejną drogę.

W związku z tym urząd miasta ogłosił przetarg na nowego wykonawcę, który zajmie się położeniem ażurowych betonowych płyt w wawozie Czarne (znanym także jako głębocznica Na Przychodnia). Wpłynęły cztery oferty, które są teraz oceniane.

– Co do wawozu w Bochothnicy, to liczymy na polubowne zakończenie sprawy, ale na pewno nie zapłacimy za to, w jaki sposób wykonawca wykonał zadanie – mówi Pomianowski.

Jak dodaje burmistrz, za niewywiązanie się z umowy przewidziane są kary w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych, które będzie musiał zapłacić wykonawca.

– Nie zgadzamy się z zarzutami urzędu miasta. Wywiązaliśmy się z umowy. Płyty, których użyliśmy, speł-



Dno wawozu zostanie utwardzone

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

niają wszelkie normy określone przez polskie prawo – tłumaczy Piotr Włodarczyk, właściciel puławskiej firmy Piag-Bud. – Na niektórych płytach widać co prawda lekkie pęknięcia, ale pojawiły się one już po odbiorze drogi i co istotne, nie stwarzają żadnego zagrożenia dla ruchu – dodaje.

Tłumaczy też, że pęknięcia powstały po tym, jak wjechał tam ciężki sprzęt, żeby posprzątać teren po pracach budowlanych.

– Nie mieliśmy też możliwości, żeby na czas prac za-

mknąć całkowicie ruch dla aut czy quadów. Zdarzało się więc, że jeździły one po świeżo położonych płytach – podkreśla Włodarczyk i dodaje, że jego firma mogła usunąć usterki, ale urząd miasta nie był tym zainteresowany. – Daliśmy 60 miesięcy gwarancji na tę inwestycję i w ramach tego mogliśmy wykonać poprawki. Nie mieliśmy jednak takiej możliwości, bo umowa została zerwana – tłumaczy przedsiębiorca.

Wykonawca nie widzi możliwości, żeby polubownie rozwiązać spór. – Próbowaliśmy. Urząd zignorował jednak pisma od naszego prawnika, w których odnosiliśmy się do kwestii zerwania z nami umowy i nałożenia kar – mówi Włodarczyk i zapowiada, że firma złoży pozew. – Nie czuję się winny, dlatego chcę wyjaśnić tę sprawę w sądzie – dodaje.

W OBRONIE WAWOZU CZARNEGO

– Kazimierz zaczyna ztracać swój charakter, staje się drugim Zakopanem, które jest już lunaparkiem. Nie możemy do tego dopuścić! Jest tendencja do tego, żeby utwardzać coraz więcej wawozów, a Kazimierz to specyficzne miejsce, gdzie decyzje o takich inwestycjach powinny być bardzo dobrze przemyślane – alarmowali we wrześniu autorzy petycji w obronie wawozu Czarne. Podpisało ją ponad 2 tysiące osób z całej Polski, które opowiedziały się przeciwko utwardzeniu cennego ze względów przyrodniczych wawozu. Urząd miasta nie zmienił jednak decyzji w tej sprawie.

Twoje marzenia są do spełnienia

SUKCES Gminny Ośrodek Kultury Milejów znalazł się w gronie 50 beneficjentów programu Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2019. Dzięki wygranej, mieszkańcy mogli wziąć udział w zadaniu „Twoje marzenia są do spełnienia”

Jakub Dobroch

Zadanie zakładało spotkania i warsztaty dla społeczności, ale również konkurs na własną inicjatywę. Każdy z mieszkańców mógł zgłosić swój autorski pomysł na wydarzenie. – Otrzymaliśmy 14 pomysłów, jury oceniło je i wybrało 6 najciekawszych – mówi Mariola Pacholska-Roczon, koordynator zadania. Ośrodek na realizację tego celu otrzymał z Narodowego Centrum Kultury dofinansowanie w wysokości 22 tys. złotych.

Pierwszą inicjatywą mieszkańców był projekt „Cyganka na 100”. Pomysłodawczyni przeprowadziła warsztaty ceramiczne dla mieszkańców Milejowa. – Uczestnicy wykonali z gliny

różne elementy i przedmioty oznakowane okolicznością – pieczęcią na 100-lecie powstania wsi – wyjaśnia Mariola Pacholska-Roczon.

Następnie chętni wzięli udział w projekcie „Śladami pewnego bociana”. Uczniowie szkoły podstawowej wzięli udział w konkursie plastycznym, uczestniczyli w warsztatach z autoprezentacji czy obycia scenicznego. Z kolei dorośli przeszli w spacerze edukacyjnym, obejrzeli prezentację multimedialną i wysłuchali wykładu o bocianie czarnym.

– Na koniec powstała blisko 2 metrowa figura bociana – dodaje Pacholska-Roczon. – Jest to metalowa konstrukcja, którą własnoręcznie mieszkańcy oplekli wikliną. To nieoderwany



Słowiański piknik rodzinny

FOT. GOK MILEJÓW

symbol Wsi Białka – podsumowuje.

Mieszkańcy nie zapomnieli o historii. Inicjatywa „Maryniów dawniej i dziś” zakładała przybliżenie historii kulturowej rodzinnej

wsi. Organizatorzy zaprosili osoby starsze do podzielenia się wspomnieniami oraz pokazania młodym, jak dawniej wyglądało życie. Efektem jest film dokumentujący historię wsi oraz fotoksiążka zawierająca

rajaca dawne i współczesne fotografie Maryniowa.

Pamiątkowa fotografia była również tematem przewodnim projektu „Jak za dawnych lat”. Uczestnicy wzięli udział w czterech spotkaniach międzypokoleniowych. Na przybyłych czekał m. in. fotograf, który wykonał sesję rodzinne. Teraz zdjęcia możemy oglądać na wystawie w Gminnym Ośrodku Kultury.

„Klub Malucha” to wydarzenie zakładające organizację siedmiu spotkań, podczas których najmłodsze mieszkańcy wzięli udział w zajęciach muzycznych, tanecznych, bajkoterapii czy zabawie w teatr.

– Mamy nadzieję, że rodzice, którzy wtedy do nas przyszli, zostaną na dłużej

i powstały klub będzie działał w GOK-u – podkreśla Mariola Pacholska-Roczon.

Ostatnią wyróżnioną inicjatywą był „Słowiański piknik rodzinny”. Popołudniowe spotkania zgromadziły rodziny z dziećmi. Przybyłym towarzyszyli przedstawiciele Grupy ze Słowiańskiego Grodu. Rekonstruktorzy przy pomocy pokazów, warsztatów i zajęć interaktywnych przybliżyli mieszkańcom gminy kulturę przodków.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że wszystko się udało. Chcę pogratulować wszystkim inicjatyw i serdecznie podziękować za wspólną współpracę – podsumowuje pomysłodawczyni całego projektu Mariola Pacholska-Roczon.

Stracił 65 tys. zł

70-latek z gminy Trzebieżów pod Łukowem chcąc szybko i łatwo zarobić na inwestycjach giełdowych przekazał swoje dane osobowe, dane konta bankowego i karty kredytowej rzekomemu konsultantowi.

Niestety mężczyzna nie tylko nie zarobił, ale jeszcze stracił pożyczone pieniądze. Okazało się, że oszust „wyprowadził” z konta 70-latka wpłacone tam na inwestycje 65 tys. zł. (DW)



FOT. LUBELSKA POLICJA

Śmierć w pożarze

GINA NAŁĘCZÓW Pożar w Czesławicach w gm. Nałęczów strawił nie tylko cały dom, ale odebrał także życie mężczyźnie, który akurat przebywał w budynku.

Do tragicznego w skutkach pożaru doszło w niedzielę przed południem. Doszczętnie spłonął dom jednorodzinny. Po zakończeniu akcji gaśniczej strażacy znaleźli pod elementami zawalonego stropu częściowo zwęglone ciało mężczyzny.

Jak ustalili policjanci, ofiarą był 30-letni Ukraińiec, mieszkający w Czesławicach od pewnego czasu.

Na miejscu przeprowadzono oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa oraz biegłego z zakresu medycyny sądowej. Prawdopodobnie doszło do zaproszenia ognia, ale eksperci ustalają jeszcze dokładną przyczynę pożaru.

Decyzją prokuratora ciało zostało przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej w celu przeprowadzenia sekcji zwłok. (KYKU)

Rekordowy budżet. Co planują Puławy na 2020 rok?

PIENIĄDZE Wydatki miasta Puławy w przyszłym roku przekroczą 380 mln zł, z czego ponad 110 mln trafi na inwestycje. W planie są nowe ulice i parkingi, rozbudowa targowiska, a także skatepark i zapowiadane kontenery dla dłużników. Najwięcej pochłonie dokończenie budowy hali sportowej

Radosław Szczęch

Projekt budżetu miasta Puławy na rok 2020 został już złożony w Regionalnej Izbie Obrachunkowej, a w przyszłym miesiącu powinien zostać przyjęty przez radę miasta. Planowane wydatki to 380,2 mln, przy zakładanych dochodach na poziomie 304 mln zł. W związku z tym deficyt ma wynieść 76,2 mln zł, a zatem będzie najwyższy w historii.

Warto dodać, że projekt budżetu na przyszły rok będzie pierwszym, za który w całości

odpowiada nowy prezydent, Paweł Maj. Jego podstawą pozostają jednak przedsięwzięcia rozpoczęte jeszcze w poprzedniej kadencji. Ze wszystkich 110 mln zł, jakie w zbliżającym się roku trafią na inwestycje, zdecydowana większość (ok. 100 mln zł) to pieniądze przeznaczone na dokończenie zadań rozpoczętych lub projektowanych w latach poprzednich.

*Najdroższym poje-
dynczym zadaniem
pozostaje dokończe-*

*nie budowy nowej
hali sportowej, na co
zaplanowano prawie
60 mln zł, czyli ponad
połowę wszystkich wy-
datków majątkowych.
Drugie miejsce pod
tym względem zajęła
przebudowa Domu
Chemika (16,5 mln zł).*

Pozostałe przedsięwzięcia są znacznie tańsze. Po 6 mln zł władze miasta mają

zamiar przeznaczyć na rozpoczęcie budowy nowej siedziby biblioteki miejskiej (Mediateki) oraz rozbudowę skateparku przy ul. Niemcewicza. W sumie ok. 11 mln zł trafi na modernizację ulic i chodników, z czego około 4 mln zł ma kosztować połączenie Komunalnej z ul. Majdan i Mościckiego. Nowy asfalt pojawi się także na os. Niwa (droga przy parkingach od ZUS-u do garaży przy Sadowej). Na tym samym osiedlu, przy SP nr 11 powstanie natomiast plac zabaw i trakt pieszy.

Do budżetu wprowadzono także część autorskich zadań zapowiadanych przez Pawła Maja. 600 tys. zł zostanie skierowane na budowę parkingów, a 350 tys. zł na postawienie „mieszkań w systemie kontenerowym” na os. Wólka Profecka. To lokale o niskim standardzie, do których mogą trafić najbardziej zatwardziali dłużnicy z bloków komunalnych.

Niewiele mniej, bo 300 tys. przeznaczono na przebudowę nieutwardzonych alejek na Skwerze Niepodległości.

W przyszłym roku ruszyć ma również rozbudowa niedawno otwartego targowiska przy Dęblińskiej (2,6 mln zł). Poza zwiększeniem przestrzeni dla środowiska handlu, na miejscu powstanie budynek administracyjny, a także stałe wiaty nad poszczególnymi stoiskami. Około 200 tys. zł to z kolei koszt modernizacji i rozbudowy systemu ostrzegania mieszkańców. W mieście pojawi się 5 nowych, elektronicznych syren z możliwością nadawania komunikatów głosowych.

„Biznes bez barier” w zamojskiej uczelni

„Biznes bez barier” to hasło konferencji, która odbyła się wczoraj w Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowicza w Zamościu. Wiedza studentów spotkała się tu z wiedzą praktyków administracji. Konferencja była częścią Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości oraz obchodów 85-lecia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wzięli w niej udział studenci, przedsiębiorcy

i przedstawiciele urzędów. – Nasza uczelnia kształci młodych ludzi na kierunkach praktycznych, co wymaga współpracy z firmami i instytucjami, między innymi z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Ta konferencja to dla studentów wgląd w praktykę, okazja do poszerzenia wiedzy – wyjaśnia cel wydarzenia rektor Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowicza w Zamościu dr hab. Andrzej

Samborski. Reprezentanci Studenckiego Koła Naukowego Przedsiębiorczości zaprezentowali podczas konferencji kilka referatów na temat prowadzenia biznesu, elektronicznych usług administracji publicznej i ubezpieczeń społecznych. Wykład o systemie ubezpieczeń społecznych i historii ZUS wygłosił także dyrektor Oddziału ZUS w Biłgoraju dr hab. Zbigniew Wasąg, ponieważ

konferencja wpisuje się w obchody 85-lecia powstania Zakładu.

– Przy tej okazji wyróżniliśmy instytucje, które z nami na co dzień współpracują: przedstawicieli przedsiębiorców i nauki oraz urzędy – dodaje Zbigniew Wasąg.

Wyróżnienia od ZUS otrzymali szefowie siedmiu zamojskich instytucji: Uczelni Państwowa im. Szymona Szymonowicza, Urzędu Skarbowego, delegatu-

ry Narodowego Funduszu Zdrowia, Powiatowego Urzędu Pracy, Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, zamojskiego oddziału Okręgowego Inspektoratu Pracy oraz Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie. (MK)

Dyr. Zbigniew Wasąg (z lewej) wręcza podziękowanie rektorowi Andrzejowi Samborskiemu

FOT. ZUS



Audi i DAF nie opuściły Polski

Tylko w ciągu jednej doby funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej odzyskali dwa samochody pochodzące z przestępstwa o wartości ponad 500 tys. zł.

W piątek (15 listopada br.), na terenie drogowego przejścia granicznego w Terespolu, na kierunku wyjazdowym, zatrzymano obywatela Danii. Podróżny usiłował wyjechać na Białoruś samochodem marki Audi (rok prod. 2019) o szacunkowej wartości 400 000 zł. Podczas prowadzonej kontroli granicznej funkcjonariusze ustalili, iż auto zostało skradzione w Niemczech. Kolejny samochód pochodzący

z przestępstwa odzyskano tego samego dnia na drogowym przejściu granicznym w Hrebennem. Tu do odprawy na kierunku wyjazdowym stanął się obywatel Ukrainy, podróżujący samochodem ciężarowym marki DAF (rok prod. 2014). Podczas odprawy granicznej funkcjonariusze ustalili, iż ciężarówka o wartości 110 tys. zł została skradziona w Polsce. Mężczyzna został zatrzymany, zaś pojazd zabezpieczono.

Obu mężczyzn oraz odzyskane pojazdy przekazano policji. W tym roku funkcjonariusze z NOSG odzyskali pojazdy i podzespoły samochodowe pochodzące z przestępstwa o wartości prawie 30 mln zł. (DW)



Audi i DAF wrócą do właścicieli



FOT. NOSG (2)

Uczniowie ze Starego Brusa chcą żyć zgodnie z naturą

ZIELONY WOLONTARIAT Prelekcje na temat zdrowego odżywiania, kulinarne eksperymenty i założony w klasie ogródek ziołowo-warzywny. To efekt projektu Szkoły Podstawowej w Starym Brusie, która została jednym z 12 laureatów naszego konkursu

Jacek Barczyński

Projekt w konkursie „Zielony wolontariat – poczuć chemię do bycia eko” obejmował także prelekcje na temat zdrowego odżywiania, spotkanie z dietetykiem, zredagowanie szkolnej gazetki oraz ulotki ostrzegającej przed skutkami nieprawidłowych praktyk żywieniowych. Uczniowie przygotowali także wystawę zdrowej żywności i wydawnictw poświęconych tej tematyce. W tle były także przeprowadzane w klasach konkursy.

Projekt wraz ze swoimi uczniami wdrożyła wspierana przez Jolanę Giemzę, szkolną bibliotekarkę, Joannę Kołtun, w bruskiej podstawówce wychowawczyni klasy piątej.

– Pomysł wyszedł od nas, ale w jego realizację włączyła się cała nasza szkolna społeczność wraz z rodzicami uczniów – mówi pani Joanna. – Słowem nasze konkursowe przedsięwzięcie nie zamknęło się w jednej klasie, ale od pewnego czasu żyła nim cała szkoła.

Autorzy projektu ze Starego Brusa poszli jednak dalej. Nawiązali współpracę z działającymi na terenie gminy rolnikami, którzy postawili na nowatorskie, ekologiczne uprawy roślin na skalę przemysłową.

– Pomocy nie odmówili nam państwo Edyta i Marek Martynowscy z Wołoskowi, u których dzieci zebrały dynie – dodaje Joanna Kołtun. – Później przerobiły je na... frytki. Od Lecha i Marty Michańskich z Lubowierza otrzymaliśmy do naszej eko-spiżarni gotowe soki z jeżyn. Z kolei Andrzej Bielecki z Nowego Brusa przekazał truskawki i maliny.

Te i jeszcze inne produkty uczniowie wykorzystali podczas piątkowych eksperymentów kulinarnych. Niemal samodzielnie przy-



Kram z przysmakami, czyli wystawa zdrowej żywności



Uczniowie przygotowali soki z warzyw i owoców, frytki z dyni, chipsy z jabłek i przeróżne sałatki



Ogródek ziołowo-warzywny to witaminy zawsze pod ręką

w kuchni, dziewczęta gromko zakrzyknęły, że to one. Na to ich kolega, Bartek Oziemczuk, pochwalił się, że on samodzielnie smażył już naleśniki i lepił pierogi.

Pani Joanna podkreśla, że nagrodzony projekt będzie miał swój dalszy ciąg. Raz nawiązane kontakty z miejscowymi producentami mają być kontynuowane. Także Anna Byszuk, dietetyczka z Włodawy, zadeklarowała chęć dalszej współpracy z tak sympatyczną i otwartą na wiedzę społecznością.

ZIELONY WOLONTARIAT. POCZUJ CHEMIĘ DO BYCIA EKO

„Zielony wolontariat. Poczuć chemię do bycia eko” – był konkursem dla dzieci młodzieży w wieku szkolnym organizowanym przez Dziennik Wschodni i Patrona konkursu Grupę Azoty Zakłady Azotowe „PUŁAWY” SA.

Do udziału zaprosiliśmy szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, domy kultury, biblioteki z wojewódz-

stwa lubelskiego – wszystkie te instytucje, które pracują z dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym. Nagrodą była kwota do 2000 zł na wymyślony przez nich projekt ekologiczny.

Dzisiaj prezentujemy działania jednego z 12 laureatów konkursu. Kolejne prezentacje w najbliższych wydaniach Dziennika Wschodniego.



ORGANIZATOR

dziennik
WSCHODNI

PATRON

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

06/11/2019

Lepiej chwalić niż ganić

UWAGA! W dzienniczkach uczniów dominują negatywne uwagi. Więcej pochwał mogłoby motywować dzieci do pracy i wzmacniać ich dobre cechy

W komunikacji między nauczycielami a rodzicami dominują zwykle negatywne uwagi na temat zachowania uczniów, co powoduje ciągle napięcia w kontaktach między domem a szkołą. Kadra pedagogiczna rzadko chwali dzieci i zwraca uwagę na pozytywne przykłady zachowań. Tymczasem rodzice powinni wiedzieć, że ich dziecko ma np. talent przywódczy czy potrafi rozwiązywać konflikty w klasie. Dzięki temu mogliby wzmacniać w nich te pozytywne cechy. Dzieci za to czułyby się bardziej zmotywowane do dalszych starań.

Negatywny przekaz

– Najczęściej nauczyciele komunikują do rodziców uwagi w formie elektronicznej poprzez dziennik i są to niestety uwagi negatywne. Bardzo rzadko spotykamy się z pochwałami czy uwagami pozytywnymi mówiącymi o tym, co w dziecku jest dobre. Myślę, że wynika to m.in. z braku czasu nauczycieli, którzy są bardzo zapracowani i komunikują tylko to, co jest najistotniejsze z ich punktu widzenia, czyli relacjonują rodzicom problemy związane z dzieckiem i to, co należy w nim poprawić – mówi Anna Zapał, pomysłodawczyni akcji „Pozytywna Uwaga”, która ma zachęcać do pozytywnej komunikacji na linii szkoła – dom.

Kiedy rodzice dostają takie komunikaty, skupiają się na niedoskonałościach swoich pociech. Na drugi plan schodzą natomiast mocne strony czy pasje, które należy wzmacniać i pielęgnować.

– Zależy nam na tym, żeby dziennik nie był kojarzony tylko ze stresem i z tym, że musimy sprawdzić, co zostało źle zrobio-



Organizatorzy akcji „Pozytywna Uwaga” zachęcają, by nauczyciele chwalili uczniów nawet za najmniejsze osiągnięcia w nauce czy życiu szkolnym

FOT. PIXABAY.COM

ne, jakie dziecko dostało oceny. Chodzi o to, żeby był on takim miejscem, gdzie rodzice dowiadują się też dobrych rzeczy, a nie tylko tych, których się boją – mówi Anna Zapał.

Pomysł na projekt „Pozytywna Uwaga” narodził się w Szkole Podstawowej nr 52 na warszawskim Targówku, ale bierze w nim udział ponad 300 szkół w całym kraju. Wszyscy zgodnie podkreślają, że nie chcą zmieniać podstawy programowej, tylko zachęcić pedagogów, wychowawców i opiekunów do mądrego chwalenia uczniów.

W praktyce chodzi rodzicom o to, by nauczyciele zwrócili uwagę na mocne strony ich dzieci, na najdrobniejsze nawet sukcesy i podzielili się z nimi tymi spostrzeżeniami. Ważne jest to, żeby dzieci miały świadomość, że nawet jak nie mają czer-

wonego paska, to są w czymś dobre.

– My, jako rodzice, nie widzimy na co dzień tego, jak dzieci zachowują się w społeczności szkolnej i bardzo nam takich informacji brakuje. Wierzmy, że poza wpadkami, które się zdarzają i są relacjonowane w formie negatywnych uwag, są też dobre sytuacje, o których my po prostu nie wiemy, np. że ktoś potrafi rozwiązać jakiś konflikt w klasie czy ma talent przywódczy – podkreśla Anna Zapał.

Pochwała zawstydza

Jak tłumaczy, wybór listopada jako terminu akcji nie jest przypadkowy. To najbardziej ponury miesiąc w roku: szybko robi się ciemno, dzieci już zapomniały o wakacjach, mają coraz więcej nauki i klasówek, a do świąt jeszcze kilka tygodni.

– Nie zmienimy systemu edukacji i nie uciekniemy od oceniania, ale chcielibyśmy, żeby w tym jednym miesiącu w roku wszyscy nauczyciele skupili się

na tym, co w naszych dzieciach jest dobre. Teraz uczniowie potrzebują najwięcej takiego wzmocnienia – mówi Anna Zapał.

O tym, że pozytywne uwagi wciąż należą do rzadkości, świadczy to, jak dzieci reagują na pochwały.

– Dzieciaki są zawstydzone, bo one się tych uwag nie spodziewały, wstydzą się, uśmiechają dziwnie. Bardzo chcemy zwrócić uwagę w tej akcji na to, żeby to chwalenie nie było takie powierzchowne. Nie zależy nam na tym, żeby mówiono: to jest fajny chłopiec czy grzeczna dziewczynka, tylko żeby nauczyciele na moment zatrzymali się i zauważyli takie cechy, które są później bardzo ważne, jeżeli chodzi np. o wybór ścieżki kariery – mówi Anna Zapał.

Na pochwały zasługują nie tylko uczniowie, lecz także nauczyciele. – Wierzmy, że nie należy tylko mówić nauczycielom, co źle zrobili, ale też czasami odważyć się ich pochwalić. Wcale nie jest to lizusostwo, żeby powiedzieć komuś, że jakaś lekcja była ciekawa, a dzieci w domu opowiadały, że fantastycznie czuły się podczas jakiejś dyskusji. Jest to warte powiedzenia po to, by wzmocnić nauczycieli i pokazać im, że my doceniamy ich pracę – mówi Anna Zapał.

Szkoła może dołączyć do akcji „Pozytywna Uwaga”, wypełniając formularz i chwaliąc się uwagami przekazanymi w listopadzie za pośrednictwem e-dziennika lub tradycyjnego dzienniczka. Mogą one dotyczyć zarówno sukcesów edukacyjnych dzieci, jak i ich zachowania. Na nauczycieli i szkoły, które podzielią się najbardziej inspirującymi uwagami, czekają nagrody.

NEWSERIA

Wege-burger nie dla vegetarian

Nikogo nie okłamujemy, nikogo nie wprowadzamy w błąd – zapewniają PR-owcy Burger King Polska po tym, jak posypał się na nich grad negatywnych komentarzy. – Od początku zaznaczamy, że Rebel Whopper nie może być określony jako strictly vegetariański – tłumaczą. To miał być prawdziwy przełom. I jaskółka zmian w menu wielkich fastfoodowych sieci. We wtorek, 12 listopada, w barach Burger King w 25 krajach Europy pojawiły się bezmięsne hamburgery. Nigdy w historii firmy wprowadzanie na rynek nowego produktu nie odbywało się na tak dużą skalę – na raz w 2,5 tysiąca restauracji z logo amerykańskiej sieci.

„Żart roku”

Radość vegetarian nie trwała jednak długo. Szybko wyszło na jaw, że Rebel Whopper reklamowany hasłem „100 proc. whopper, 0 proc. wołowy” nie jest propozycją ani dla wegan, ani nawet dla wegetarian.

„Porażka”, „bardzo żaloszny ruch”, „żart roku”, „kompletny nonsens”, „strzeliliście sobie tym produktem w kolano” – to tylko niektóre z krytycznych komentarzy jakie pojawiają się pod postem o nowej kanapce na Facebooku Burger King Polska.

Dyskusja od tygodnia nie ustaje, liczy już ponad 2,1 tys. postów. W przekonywaniu do swoich racji nie ustają też specjaliści od PR odpowiadający polskim klientom w imieniu wielkiej amerykańskiej sieci. – Kotlet jest 100% roślinny. Jego skład to m.in: soja, pszenica, warzywny olej, ziola i cebula – tłumaczą. – Przygotowywany jest na tych samych grillach co klasyczny Whopper, a także są w nim te same sosy. Nie jest to tajemnica. Dłatego nie jest to burger wegetariański, a jedynie plant-based (oparty na roślinach – red.) – przyznają.

Na pytania dla kogo w takim razie skierowany jest ten produkt, tłumaczą: – To dodatkowa opcja w menu dla osób, które czasami lub na stałe decydują się na opcję bez mięsa, a jednocześnie nie chcą rezygnować z klasycznego smaku Whoppera.

„Wy jesteście niepoważni, czy tylko udajecie?”

Wielu klientów poczuło się oszukanych. Zarzucają firmie, że reklama Rebel Burgera wprowadza w błąd. – Wprowadzanie w błąd i marnowanie świetnej okazji, żeby zyskać wielu nowych klientów! Dzięki, Burger King Polska za totalnie nic – komentuje Dominika. A Bartłomiej dodaje: Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że liczyliście tutaj na nieświadomość konsumentów.

Marketingowcy Burger Kinga się bronią. – Gdzie jest tutaj wprowadzenie w błąd? Od początku zaznaczamy, że ten produkt nie może być określony jako strictly vegetariański z powodu sposobu przyrządzenia. Receptura jest w 100% roślinna i przygotowana wspólnie z The Vegetarian Butcher. Nie komunikujemy Rebelę jako burgera wegetariańskiego. Vegetarian Butcher, którego logo znalazło się na reklamie nowej kanapki, to holenderski producent roślinnych odpowiedników produktów mięsnych. Pod koniec 2018 r. marka została przejęta przez koncern Unilever.

McDonald's też nie śpi

O wegetarian chce też walczyć największa fastfoodowa sieć świata. McDonald's serwuje już bezmięsne burgery w Niemczech i Kanadzie. 20 listopada ma wprowadzić do swojej oferty w Polsce wegetariańską wersję swojego burgera „Drwal”. Zamiast wołowy będzie on zawierać kotlet warzywny.

Według danych Euromonitor International, sprzedaż „roślinnych zamienników mięsa” rośnie w ciągu ostatnich pięciu lat w tempie 22 proc. rocznie w krajach Europy Wschodniej i 13 proc. w Europie Zachodniej. W Stanach Zjednoczonych odsetek ten wyniósł 12 proc. AM

POJAWIA SIĘ I ZNIKA

Pierwszy bar Burger King został otwarty w 1954 r. w Miami na Florydzie. Według danych z 2016 roku sieć dysponuje ponad 15 tys. lokalami, z czego blisko połowa zlokalizowana jest w USA. Pierwszy lokal otwarto w 1992 r. przy pl. Zbawiciela w Warszawie. W 2001 Burger King wycofał się z Polski. Powodem był cenowy konkurent McDonald's. 6 z 23 lokalów zostało zamkniętych, a pozostałe 17 zamieniono na restauracje KFC. W 2007 r. AmRest Holdings postanowiło reaktywować markę w Polsce. Pod koniec 2016 r. Burger King miał w Polsce 47 barów.



Myszojelenie jednak żyją i mają się dobrze

Ten gatunek uznawano za zaginiony. Ale m.in. dzięki wrocławskiemu zoo udało się odnaleźć kanczyla srebrnogrzbietego. Zwierzę to zaobserwowano na wolności po 30 latach od domniemanego wyginięcia. Kanczyl srebrnogrzbisty (Tragulus versicolor), nazywany również myszjojeleniem, to ssak kopytny wielkości królika występujący w Wietnamie. Jest płochliwy. Prowadzi nocny i wczesnoporanny tryb życia. Żywi się głównie liśćmi i owocami. Kanczyla srebrnogrzbietego odkryto w 1910 r. Z tego okresu pochodzą informacje o występowaniu i cechach charakterystycznych gatunku. Przez następne 80 lat nie udało się tych danych ani zweryfikować, ani pogłębić. Dopiero w styczniu 1990 r. naukowcy dostali taką okazję. Był to zaledwie jeden osobnik, który padł ofiarą myśliwych. Od tego momentu przez wiele lat próbowano odnaleźć przedstawicieli tego gatunku w naturze i dowiedzieć się o nim czegoś więcej.

– Kanczyl srebrnogrzbisty trafił na listę 20 najbardziej poszukiwanych gatunków – mówił podczas konferencji prasowej prezes wrocławskiego zoo Radosław Ratajszczak. W 2018 r. zebrano zespół badawczy pod auspicjami Global Wildlife



Opublikowanie dokładnej lokalizacji odkrycia myszjojeleni mogłoby sprawić, że zjawiliby się tam kłusownicy, którzy mogliby wyłowić zwierzęta

FOT. WIKIPEDIA.PL

Conservation. Jego zadaniem było odnalezienie zaginionego gatunku. Okazało się jednak, że brakuje funduszy na rozpoczęcie badań. Wtedy włączyło się wrocławskie zoo. – Prowadzimy fundusz „Zoo na ratunek”, który jest tworzony z dobrowolnych wpłat jednej złotówki do ceny biletu. To pozwala nam na szybkie reakcje. Natychmiast przesłaliśmy brakującą kwotę – ok. 2,5 tys. dolarów – mówił Ratajszczak.

Początkowo zespół prowadził badania terenowe, rozmawiając z mieszkańcami okolic, gdzie ostatni raz widziano ten gatunek. Kamery rozmieszczono, uwzględniając ukształtowanie terenu i to, co wiadano o kanczylach. Na przełomie 2018 i 2019 r. fotopułapki w lasach południowego Wietnamu wykonały 275 zdjęć. Szefowa ekipy badawczej An Nguyen rozesała zdjęcia do ekspertów w dziedzinie fauny wietnamskiej na całym

świecie, prosząc o weryfikację. Jednym z adresatów był prezes wrocławskiego zoo.

– Z miejsc bytowania tych zwierząt pobrano próbki i ostatecznie badania genetyczne potwierdziły, że sfotografowane zwierzęta to kanczyle srebrnogrzbiete. Wiemy, że żyją w małym rezerwacie w środkowo-południowym Wietnamie – mówił prezes zoo, tłumacząc, że opublikowanie dokładnej lokalizacji mogłoby sprawić, że zjawiliby się tam kłusownicy, którzy mogliby wyłowić zwierzęta. Dodaj, że trudno oszacować liczebność tego gatunku, ale najprawdopodobniej nie przekracza 100 osobników.

– To jeden z niewątpliwych sukcesów naszego zoo, że przyłożyliśmy się do tak istotnych działań. W tej chwili już powstaje projekt ochrony tego gatunku. Wrocławskie zoo będzie go również wspierało finansowo – zapowiedział.

Ratajszczak przypomniał też, że zoo we Wrocławiu, pierwsze w Europie, zapoczątkowało hodowlę kanczyl filipińskich i koordynuje hodowlę tego gatunku. – W naturze kanczyle filipińskie żyją na kilku małych wyspach na Filipinach, a dzięki naszym środkom również objęte są programem ochrony – dodał.

AGATA TOMCZYŃSKA, PAP NAUKA W POLSCE

Prąd, benzyna, diesel – nowa corsa już w Lublinie

PREMIERA W lubelskim salonie Opla jest już nowa corsa. Wersja elektryczna, po rządowej dopłacie, będzie kosztować mniej niż 90 tysięcy złotych. Ceny samochodów z klasycznym napędem zaczynają się od 49,99 tys. złotych.

Paweł Puzio

Jest to chyba jeden z najładniejszych, najsympatyczniej wyglądających opli w ostatnim czasie. Miła dla oka karoseria mierzy 4,06 metra długości. Jak każda nowa generacja, tak i nowa corsa, jest samochodem nowocześniejszym oraz bardziej dynamicznym i wydajnym.

Nie jest tajemnicą, że od pewnego czasu Opel jest w koncernie PSA. Synergia jest widoczna w każdym calu nowej corsy. Udało się jednak zachować odrębność stylistyczną. Corsy nie można pomylić z nowym peugeotem 208, i na odwrót, choć są to bliźniacze modele. – Opel to wciąż niemieckie auto, oferujące praktyczne rozwiązania, tak charakterystyczne dla naszej marki. Nic nie straciliśmy ze swojego charakteru – mówi Michał Kuniszyk z salonu Opel Energozam w Lublinie.

Nowa corsa już stoi w lubelskim przedstawicielstwie Opla. Niczym gwiazda, w oryginalnej kolorze oranż przykuwa wzrok na specjalnej ścianie. Warta jest tej specjalnej stylizacji, bo wygląda świeżo i sportowo. Najlepsza corsa w historii może się pochwalić niespełną toną masy.

Zastosowano technologie i systemy wspomagające znane z pojazdów wyższych klas. Jednym z przykładów są adaptacyjne, nieoślepiające matrycowe reflektory IntelliLux LED. Pozostałe innowacyjne rozwiązania to między innymi system czujników Flank Guard, 180-stopniowa panoramiczna tylna kamera i asystent automatycznego parkowania, a także alarm przedkolizyjny z funkcjami automatycznego hamowania awaryjnego i wykrywania pieszych, inteligentny tempomat i asystent



nej z silnikiem 1.2 o mocy 75 KM, dostępna jest od 49 tys. 990 zł. W wersji podstawowej na liście wyposażenia standardowego, poza wcześniej wspomnianymi, znalazł się system ostrzegania przed najeżdżaniem na pojazd poprzedzający, tempomat z ograniczeniem prędkości, asystent pasa ruchu.

W wersji Edition dodano najpopularniejsze opcje wyposażenia dodatkowego, wyposażenie w Elegance ma zapewnić jak największy komfort, a Corsa GS Line oferuje dodatkowe elementy akcentujące sportowy charakter samochodu.

Trzycylindrowy silnik 1.2 będzie dostępny w wersji o mocy 100 KM i 130 KM. Do trzech silników benzynowych dołączy żywawy silnik wysokoprężny 1.5 o mocy 102 KM i maksymalnym momencie obrotowym 250 Nm.

Interesująco zapowiada się wersja elektryczna. Akumulator o pojemności 50 kWh pozwala na przejechanie 330 km. „Tankowanie” z gniazda trójfazowego zajmuje 8 godzin, z szybkiej ładowarki do 80 proc. pojemności – 30 minut, z gniazdka sieciowego – 25 godzin.

- Corsa elektryczna to zwinny pojazd. Do 50 km/h przyspiesza zaledwie w 2,8 sekundy. Corsa elektryczna dla odbiorców indywidualnych będzie dostępna z rządową dopłatą 37,5 tys. złotych. Po tym bonusie jej cena nie przekroczy 90 tysięcy złotych – dodaje Michał Kuniszyk. Będzie to jeden z najtańszych na rynku nowych samochodów elektrycznych.

Zobacz wideo na www.dziennikwschodni.pl

film
www.dziennikwschodni.pl

Zrób to sam, bez pomocy mechanika

PORADA Koszty zakupu samochodu stale maleją, jednakże eksploatacja kosztuje nas coraz więcej. Kolejki w warsztatach samochodowych również nie zachęcają do długiego oczekiwania. Dlatego też warto jest dokonywać napraw samodzielnie. To nie tylko oszczędność czasu i pieniędzy, ale bardzo duża satysfakcja i możliwość nauki mechaniki.

Dla osób, dla których naprawa samochodów to czarna magia, dobrym sposobem na wprawienie się jest wymiana oleju i filtrów we własnym zakresie.

Samodzielna wymiana filtrów i oleju

Do wymiany oleju potrzebujemy co prawda dostępu do podnośnika lub kanału, jednakże filtr powietrza i paliwa, a także filtr kabinowy dostępne są zwykle bez potrzeby zaglądania pod samochód. Wymiana ogranicza się do demontażu osłony i zamiany elementu na nowy. Wyjątkiem są nowoczesne silniki Diesla z systemem common rail. Tutaj zapowietrzenie układu spowodowane nieumiejętną wymianą może być kosztowne.

W kwestii zmiany oleju – w każdym aucie, w misce olejowej znajduje się korek spustowy. Po rozgrzaniu silnika odkręcamy ten korek i delikatnie, uważając na oparzenia olejem, usuwamy go. Po kilku minutach, kiedy to do

szczelnego naczynia zostanie spuszczone cały olej, odkręcamy filtr oleju i zastępujemy go nowym, delikatnie tylko go dokręcając. Niektórzy zalecają także posmarowanie gumowej uszczelki odrobiną świeżego oleju dla lepszego jej przylegania. Kiedy już mamy to za sobą, montujemy nową uszczelkę miedzianą i wkręcamy korek. Po zalaniu całego układu pozostaje odczekać 15 minut i odpalić silnik, pozwolić olejowi dotrzeć do wszystkich zakamarków, następnie zgasić silnik i pozwolić spłynąć olejowi. Sprawdzamy ponownie stan oleju i możemy cieszyć się przeglądem okresowym, oszczędność to ponad sto złotych.

Poważniejsze naprawy zawieszenia

O ile przegląd serwisowy to podstawowa czynność, o tyle naprawa bez mechanika może dotyczyć innych podzespołów. Wymaga to zwykle więcej narzędzi, wiedzy i ostrożności.



We własnym zakresie możemy dokonać na przykład naprawy zawieszenia. - Każda interwencja w układ zawieszenia implikuje konieczność sprawdzenia i ustawienia zbieżności, jednakże samą naprawę możemy wykonać samodzielnie - tłumaczy Sebastian Dudek z Autotesto, Ogólnopolskiej Sieci Ekspertów Samochodowych.

Do demontażu wahaczy przystępujemy po podniesieniu pojazdu i demontażu kół. Na wszystkie śruby montażowe powinniśmy zastosować preparat penetrujący. Ze względu na trudy pracy mają one tendencję do zapiekania się. Bez trudu dostreżemy miejsca montażu. Używając odpowiednich kluczy dokonujemy odkręcenia zarówno śrub

amortyzatorów, jak i wahaczy. Odkręcenia wymaga też zwykłe końcówka drążka kierowniczego. Przy jej demontażu należy pamiętać koniecznie o tym, by nie uderzać w gwint końcówki, a inne miejsca mocujące. Uszkodzenie gwintu oznacza zwykle konieczność jego wymiany.

Kiedy mamy już wahacz na stole warsztatowym, oceniamy stan tulei i sworzni. O ile wiele sworzni jest po prostu odkręcanych i w zestawie otrzymujemy nowe śruby montażowe, więc nie musimy specjalnie przejmować się ich demontażem, o tyle usunięcie tulei to zadanie dla prasy hydraulicznej lub młotka. Kiedy nie dysponujemy prasą, powinniśmy dobrać odpowiednią tuleję o średnicy minimalnie mniejszej niż tuleja. Następnie, po dokładnym umocowaniu wahacza w imadle, używamy odpowiedniej siły i przy pomocy młotka usuwamy zużytą tuleję. Nową montujemy podobnie,

najpierw oczyszczamy miejsce montażu i sprawdzamy, czy nie ma uszkodzeń. Następnie za pomocą podobnej tulei, zachowując umiar i pilnując równomiernego wbijania, dokonujemy wbicia tulei na swoje miejsce. Następnie pozostaje montaż w odwrotnej kolejności.

Skąd czerpać informacje na temat napraw?

Kiedy chcemy dowiedzieć się, jak naprawić samochód samodzielnie powinniśmy czerpać wiedzę z fachowych źródeł. – Możemy znaleźć publikacje książkowe, możemy także skontaktować się ze znajomymi mechanikami w sprawach doradczych. Wielkim ułatwieniem w obecnych czasach jest również obecność for internetowych, gdzie miłośnicy marki publikują filmy, opisy i dokładne zdjęcia napraw. Im więcej tajemnic mechaniki poznamy, tym więcej pieniędzy i czasu oszczędzimy – kończy Sebastian Dudek z Autotesto.

(OPR. – P.P.)

**WÓJT GMINY
WERBKOWICE**
INFORMUJE

że dnia 19.11.2019 roku w Urzędzie Gminy Werbkowice na tablicy ogłoszeń **został wywieszony** na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej 19 działek położonych w miejscowości Werbkowice** (droga scaleniowa przy ul. Generała Sikorskiego).

in622

KOMUNIKAT PROKURATORA REGIONALNEGO W LUBLINIE

Prokurator Regionalny w Lublinie
OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW NA STAŻ URZĘDNICZĄ
docelowo na stanowisko
audytora wewnętrznego
w Prokuraturze Regionalnej w Lublinie
(sygn. RP III WOS 1111.59.2019).

Warunki konkursu opublikowane zostały na stronie internetowej Prokuratury Regionalnej w Lublinie – www.lublin.pr.gov.pl oraz w siedzibie Prokuratury Regionalnej w Lublinie, ul. Okopowa 2a.

in621

Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
fax 81 46 26 988
697 770 390

HANDEL**SPRZEDAŻ**

PIEC CO 2,7KW Pleszew, cena 2100 zł + kominek cena 350 zł. Tel. 604 935 193.

222519L01-A

MOTORYZACJA

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013
in218 45

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552**ZŁOM-WTÓR**

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01-A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

OSMOLICE Pierwsze - sprzedam grunt budowlano-rolny 7900 mkw. w tym dwie działki budowlane po 1000 mkw. Tel. 603 073 944.

213819L01-A

SPRZEDAM

GLIWICE - dom jednorodzinny 220 mkw., piwnica, garaż, działka 6 a, wszelkie media. Tel. 32/270 10 28 i 606 314 294.

217819L01-A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272619L01-A

OGŁOSZENIE
Burmistrz Poniatowej
INFORMUJE, ŻE
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej przy ulicy Młodzieżowej 2, od 18.11.2019 r. do 09.12.2019 r. **zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Poniatowa, położonych w obrębie 01 – Poniatowa Miasto przy ul. Przechodniej oraz w obrębie 07 – Kraczwice Rządowe, przeznaczonych do sprzedaży w trybie nieograniczonego przetargu ustnego. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej w pok. nr 201, tel. 81 820 48 36, w. 27.**

in626

WÓJT GMINY JABŁONNA

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2018 r., poz. 2204 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna **podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 19.11.2019 r., wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych do dzierżawy dla dotychczasowych Dzierżawców:**

- działka nr 426/1 o pow. 2,64 ha oraz działka nr 426/3 o pow. 0,21 ha położone w miejscowości Chmiel Pierwszy.
- działka nr 357/2 o pow. 0,70 ha położona w miejscowości Skrzynice Pierwsze.

in623

**PREZYDENT
MIASTA LUBLIN**

Na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.)

ODWOŁUJE USTNY PRZETARG OGRANICZONY

do współwłaścicieli nieruchomości na sprzedaż udziału 1/8 części w nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr 33/61 o pow. 0,0493 ha (obr. 9 – Dziesiąta II, ark.14) położonej w Lublinie przy ul. Świętochowskiego 65, ogłoszony na dzień 5 grudnia 2019 roku.

Powodem odwołania przetargu jest brak opublikowania ogłoszenia o przetargu na stronie internetowej urzędu: <https://bip.lublin.eu/> w zakładce Ogłoszenia»Rozporządzanie nieruchomościami, zgodnie z art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.).

Informacja o odwołaniu przetargu została podana w dniu 19 listopada 2019 roku na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro.

in617

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**
Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku ♦ Namiot pogrzebowy
KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

**sprzedajesz
samochód?**

Zamów
ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto
za miesiąc


*o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?
Biuro Ogłoszeń
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801
Skontaktuj się z naszym przedstawicielem
Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012
Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019
Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404
Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529
Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

b10034

Wyczekiwane zwycięstwo

II LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS Lublin przełamał złą passę pięciu porażek pod rząd. Zawodniczki trenera Patryka Maliszewskiego pokonały Politechnikę Łódzką

Początek w wykonaniu akademikzek z Lublina był wręcz zabójczy. Wynik spotkania otworzyła Magdalena Markowicz, ale w 11 min było już 5:0. Dopiero później gra się wyrównała, ale wypracowana zaliczka dawała akademikzkom dużo spokoju. Edyta Byzdra z rzut wolnego ustaliła wynik do przerwy.

Na kwadrans przed końcem spotkania lublinianki w zasadzie miały już mecz rozstrzygnięty na swoją korzyść (17:9). Ale dalej atakowały. Ostatecznie podopieczne trenera Maliszewskiego wygrały 21:13. Było to drugie zwycięstwo AZS w sezonie 2019/2020.

– Daliśmy dzisiaj zagrać całej drużynie. Wprowadziliśmy juniorki, które dobrze się zaprezentowały. Potrzebowaliśmy tego zwycięstwa. Mimo że ostatnio często przegrywaliśmy, to gra nie była zła. Uważam że prezentujemy dobrą piłką ręczną. W rundzie rewanżowej czeka nas więcej meczów u siebie niż teraz. Liczę zatem, że to miejsce w tabeli się poprawi. Szacunek dla dziewczyn, że potrafiły podnieść się po serii przegranych, wyjść dzisiaj na parkiet i pokazać, że są lepsze – powiedział na go-

raço trener gospodyń, Patryk Maliszewski.

MKS AZS UMCS Lublin – ChKS Politechnika Łódź 21:13 (14:7)

Lublin: Nózka, Dziuba, Bańka 1, Błaszka, Ziętek 2, Żywot, Markowicz 5, Warias, Suszek 2, Tomczyk 5, Dąbała, Mikocka 1, Byzdra 1, Szczepaniak 1, Vlasjuk 3.

Politechnika: Garcia 6, Piątczak 2, Niedbała, Borowiec, Walicka, Kisiel 1, Agata, Walicka 1, Kowalska 2, Brudzińska, Szymczak, Olejnik 1, Lis.

Pozostałe wyniki: WKPR Wesola Warszawa – AZS Uniwersytet Warszawski 33:19 • MKS Karczew – MMKS Jutrzenka Płock 25:27 • SMS ZPRP II Płock – AZS AWF Warszawa 35:20 • UKS Varsovia Warszawa – SMS ZPRP I Płock 23 listopada SPR Sambor Tczew – KS Kościerzyna 36:33 • pauzował MTS Kwidzyn.

1. Kościerzyna	9	21	304-234
2. Varsovia	7	21	236-167
3. Jutrzenka	8	21	246-216
4. Sambor	7	18	233-163
5. SMS II	8	15	236-194
6. AZS AWF	8	15	220-216
7. Wesola	9	9	232-235
8. Kwidzyn	6	9	168-182
9. AZS UMCS	7	7	165-182
10. SMS I	7	6	194-207
11. Politechnika	9	6	185-259
12. Karczew	9	5	205-256
13. AZS UW	8	0	173-286

Najbliższe mecze – środa: Kwidzyn – Jutrzenka; **sobota:** Kwidzyn – AZS UMCS, Varsovia – SMS I; **niedziela:** Sambor – AZS UMCS (nastąpiła zmiana gospodarza).



Piłkarki Górnik Łęczna w tym sezonie na krajowym podwórku nie straciły jeszcze choćby punktu

FOT. TOMASZ PŁAZA/FACEBOOK GÓRNIKA ŁĘCZNA

Perfekcyjna jesień

EKSTRALIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH GKS Górnik Łęczna skończył rundę z kompletem punktów i przed wiosennymi spotkaniami ma aż 8 punktów przewagi nad Medykiem Konin

Spotkania pomiędzy tymi ekipami od wielu lat uchodzą za hit Ekstraligi.

W przeszłości właśnie te konfrontacje decydowały o losach mistrzowskiego tytułu. W tym sezonie Medyk i Górnik są również czołowymi ekipami rozgrywek, z tą różnicą, że łącznianki wyprzedziły resztę stawki o kilka kroków. Widać to było wyraźnie w sobotę, kiedy Górnik łatwo rozprawił się z Medykiem aż 3:0.

W pierwszej połowie jednak nie padły żadne bramki. Inaczej było już w drugiej części gry, w której mistrz Polski wyraźnie zdominował pretendenci do tytułu. Strzelanie rozpoczęła w 53 min Sylwia Matysik. W kolej-

nych minutach swoje trafienia dołożyły jeszcze Ewelina Kamczyk i Nikola Karczewska.

Sobotni triumf był jedyną wygraną Górnik w tym sezonie. Podopieczne Piotra Mazurkiewicza mają osiem punktów przewagi nad resztą stawki i wydaje się, że pewnie zmierzają po trzeci z rzędu mistrzowski tytuł.

(KK)

KKPK Medyk Konin – GKS Górnik Łęczna 0:3 (0:0)

Bramki: Matysik (53), Kamczyk (64), Karczewska (74).

Medyk: Busch – Maskiewicz, Chudzik, Pakulska, Grzywińska, Majda (61 Nowak), Sałata, Gedgaudaite, Zajac, Liskova, Gawroriska.

Górnik: Palińska – Dyguś, Górnicka, Grec, Kovtun (46 Niedbała), Matysik,

Lefeld (76 Hryb), Grabowska, Hmirova, Kamczyk, Karczewska (84 Jędrzejewicz).

Żółte kartki: Chudzik, Gedgaudaite – Matysik. **Sędziowała:** Augustyn.

Widzów: 250.

Pozostałe wyniki: AZS UJ Kraków – AZS PWSZ Wałbrzych 3:1 • Kobięcy KP Bydgoszcz – Olimpia Szczecin 3:4 • AZS Wrocław – LKS Rolnik B. Głogówek 5:0 • KKS Czarni Sosnowiec – TS Mitech Żywiec 4:0 • UKS SMS Łódź – GKS GieKSa Katowice 1:0.

1. Górnik	11	33	56-7
2. Medyk	11	25	43-11
3. Kraków	11	24	26-12
4. Czarni	11	22	36-8
5. Łódź	11	22	34-12
6. Katowice	11	22	30-15
7. Olimpia	11	15	24-36
8. Wałbrzych	11	13	21-22

9. Wrocław	11	9	19-28
10. Mitech	11	6	9-40
11. Bydgoszcz	11	4	7-52
12. Rolnik	11	0	7-69

Wiosna 2020: Olimpia – Mitech • Wrocław – Bydgoszcz • Kraków – Rolnik • Czarni – Katowice • Medyk – Wałbrzych • Łódź – Górnik.

ZOSTAŁ IM PUCHAR POLSKI

Górnik Łęczna wprawdzie zakończył już tegoroczne zmagania w Ekstralidze, ale nie oznacza to, że podopieczne Piotra Mazurkiewicza mają już wolne. W najbliższy weekend zagrają w 1/16 finału Pucharu Polski, a ich rywalem będzie pierwszoligowy Sokół Kolbuszowa Dolna.

Medale z Mistrzostw Polski

KARATE Trzy medale przywieźli zawodnicy Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin z Mistrzostw Polski juniorów i młodzieżowców rozgrywanych w weekend w Makowie Mazowieckim

W turnieju wzięło udział 217 karateków z 77 klubów z całej Polski

Na Mazowsze pojechali czterech reprezentantów LKKK. Największy sukces odniósł Jan Waniewski, który stanął na najwyższym stopniu podium w konkurencji kata juniorów, czyli w układach formalnych.

Lublinianie zdobyli także dwa brązowe medale. Zuzanna Michalczuk uplasowała się na trzeciej lokacie w konkurencji kumite młodzieżowców, w kategorii poniżej 65 kilogramów, ex aequo z Anną

Szczuką z Leżajskiego Klubu Kyokushin Karate

Również na trzeciej lokacie rywalizację w kumite juniorów, w kategorii poniżej 60 kilogramów, zakończyła Weronika Maj. Zawodniczka z Lublina stanęła na podium ex aequo z Aleksandrą Nowicką z Malborskiego Klubu Kyokushin Karate.

Warto dodać, że według regulaminu, w kumite nie rozgrywa się walk o trzecią pozycję.

W zawodach wystartował również Mikołaj Król z LKKK. Zakończył on zmagania w kata juniorów na siódmej lokacie.

(KYKU)

POWALCZA W TOKIO

Trójka reprezentantów Lubelszczyzny weźmie udział w Mistrzostwach Świata Open w karate kyokushin w Tokio, które odbędą się w dniach 22-24 listopada. Przedstawicielką Lublina na te zawody będzie Maria Jasko, która wystartuje w konkurencji kumite kobiet open. Na swoim koncie ma już dwa medale z czempionatu globu – srebrny i brązowy. – Powiedzmy otwarcie, Maria ma duże szanse na medal. W jej konkurencji wystartują 34 zawodniczki, które trzeba będzie

oczywiście pokonać, ale jest świetnie przygotowana do tych zawodów. Jedziemy po finał – podkreśla shihan Jacek Czerniec, prezes Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin. Do stolicy Japonii udadzą się także zawodnicy Białskiego Klubu Karate Kyokushin – Ariel Miszkiniuk i Aleksandra Mincewicz. Karateka wystartuje w kategorii masters +35 lat, a jego młodsza koleżanka zmierzy się z juniorami. Opiekunem i trenerem kadry jest shihan Jacek Czerniec.

Mocny początek

II LIGA KOSZYKARZY Zawodnicy U!NB AZS UMCS Start II Lublin pokonali na wyjeździe ŁKS AZS UŁ SG Łódź 80:66. Najwięcej punktów zdobył Karol Obarek

Kluczowy dla całej rywalizacji był początek spotkania, który zdominowali goście. Akademicy z Lublina prowadzili już 13:0. Łodzianie na pierwsze punkty czekali niemal pięć minut. Z linii rzutów osobistych zdobył je Kacper Dominiak. Goście w pierwszej kwarcie imponowali swoją postawą i zasłużenie wygrywali aż 29:9. Kolejne odsłony były o wiele bardziej wyrównane. W każdej z nich minimalnie lepsi byli koszykarze ŁKS Łódź, ale straty odrabiali bardzo powoli. Wypracowana przewaga okazała się wystarczającą zaliczką, która ustawiła mecz już do końca. Oprócz Obarka, dobrze w ataku radzili sobie Adam Myśliwiec i Krzysztof Wąsowicz. Dla

Lublina wygrana w Łodzi była czwartą z kolei, a siódmą w sezonie.

– Wiedzieliśmy, że ŁKS to wymagający przeciwnik, zwłaszcza na swoim boisku, co dobitnie pokazały ostatnie play-offy. Przed meczem nastawialiśmy się na walkę, wszyscy byliśmy mocno skoncentrowani i pobudzeni. Początek był dobry i później już było łatwiej kontrolować spotkanie. Pokazaliśmy charakter i wolę walki od pierwszych minut, z czego byliśmy znani w poprzednich meczach. Mecz z KK Warszawa pokazał, że brak koncentracji w początkowej fazie może doprowadzić do nerwowej końcówki. Mając to w pamięci, chcieliśmy zrehabilitować się i wrócić

na dobre tory. Zostaliśmy świetnie przygotowani przez naszych trenerów, którzy wykonali kawał kapitalnej roboty. Zrealizowaliśmy plan na ten mecz – skomentował spotkanie zawodnik U!NB AZS UMCS Start II Lublin, Karol Obarek.

ŁKS AZS UŁ SG Łódź – U!NB AZS UMCS Start II Lublin 66:80 (9:29, 15:14, 21:17, 21:20)

Lublin: Nycz 6, Dobrowolski, Uniłowski 2, Myśliwiec 18, Wąsowicz 15, Obarek 24, Jaworski 2, Wiśniewski 2, Matysiek 7, Waniewski 4.

Łódź: Krakowiak 12, B. Drózd 5, Bartoszewicz 5, Kochaniak 8, Lewandowski 2, Rajch 4, Bartłomiej Drózd, Gwardiecki 6, Dominiak 10, Świt 6, Keller 2, Frątczak 6.

Pozostałe wyniki: Akademia Koszykówki Legii Warszawa – AZS UJK Kielce 90:96 • Tur

Basket Bielsk Podlaski – Dzik Warszawa 80:94 • Żubry Białystok – AZS UW Warszawa 97:90 • Stal Stalowa Wola – Ochota Warszawa 70:85.

1. Radom	8	16	709-590
2. Lublin	8	15	763-583
3. Dzik	8	15	722-547
4. ŁKS	9	14	743-703
5. Żubry	8	14	709-677
6. Tur	8	13	753-703
7. Kielce	8	13	730-711
8. AZS UW	9	12	745-743
9. Sokół	8	11	629-688
10. Akademia	9	11	708-782
11. Ochota	8	10	611-693
12. Pabianice	9	10	622-856
13. Stal	8	8	559-727

23-24 listopada: Pabianice – Ostrów Mazowiecka, Sky Tattoo II Radom – Akademia Koszykówki Legii, Kielce – Bielsk Podlaski, ŁKS – Żubry, Ochota – Lublin, Dzik – Stalowa Wola.

Lepsi nawet w osłabieniu

CLJ U-17 Na koniec rozgrywek piłkarze AP TOP 54 pokonali u siebie BKS Lublin 1:0. Co ciekawe, gospodarze zgarnęli trzy punkty mimo że od siódmej minuty grali w dziesiątkę

Gor Chalimoniuk za swój faul od razu obejrzał czerwoną kartkę. Mimo wszystko gospodarze zgarnęli pełną pulę. Do przerwy lepiej radzili sobie przyjezdni jednak zmarnowali dwie dobre okazje i po pierwszej połowie było 0:0. W drugiej odsłonie drużyna z Białej Podlaskiej radziła sobie dużo lepiej. Mateusz Golba najpierw przetrzymał w dogodnej sytuacji, ale w 61 minucie już się nie pomylił. Stał oko w oko z bramkarzem rywala i wygrał ten pojedynek, a przy okazji zapewnił swojej drużynie trzy punkty i trzecie miejsce w tabeli. **(LUKISZ)**

AP TOP 54 Biała Podlaska – BKS Lublin 1:0 (0:0)

Bramka: Golba (61).

TOP 54: Haponiuk – Szabaciuk (89 Hodun), Warda, Chalimoniuk, Kowalewicz, Ramotowski (55 Rožen), Olszewski (89 Storto), Mierzwinski (70 Bahonko), Opolski, Dybowski (60 Kulikowski), Golba (70 Buraczewski).

BKS: Maciąg – Karwowski, Iwaniak, Miściurek (46 Giza), Figura, Kozak (68 Pawelec), Wójcik (55 Cyrankiewicz), Janczarek (46 Małunow), Szablowski (65 Bednarczyk), Pytka (60 Sasiadek), Kuźma.

Żółte kartki: Bahonko, Opolski – Pytka.

Czerwona kartka: Chalimoniuk (TOP 54, 7 min, za faul).

Pozostałe wyniki i tabela Centralnej Ligi Juniorów U-17: Wisła Kraków – Cracovia 1:5 (Zborowski 50 – Gut 12, Płonka 45, Kapek 53, Kościółek 60, Bociek 68) Stal Mielec – Podgórze Kraków 3:0 (Woś 15, Wyparło 27, Maj 62) ● Korona Kielce – Karpaty Krosno 1:5 (Żyła 60 – Kulon 21, 35, 84, Jacenkiw 48, Majewski 89).

1. Cracovia	14	38	44-12
2. Korona	14	27	46-26
3. TOP 54	14	25	24-17
4. Karpaty	14	22	36-23
5. Wisła	14	20	26-34
6. Stal	14	18	19-33
7. BKS	14	8	12-36
8. Podgórze	14	3	16-42

NAJLEPSI STRZELCY

12 bramek – Dominik Kulon (Karpaty Krosno), Wiktor Majewski (Karpaty Krosno) ● **11 bramek** – Miłosz Strzeboński (Korona Kielce), Kacper Sliwa (Korona Kielce) ● **10 bramek** – Jakub Gut (Cracovia) ● **9 bramek** – Krystian Bociek (Cracovia) ● **8 bramek** – Mateusz Golba (TOP 54 Biała Podlaska), Przemysław Kapek (Cracovia).



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Cieszymy się na rewanż ze Stalą

ROZMOWA ze Sławomirem Dudą, zawodnikiem Motoru Lublin

• W sobotę wygraliście trzeci mecz z rzędu. Tym razem pokonaliście Hetmana Zamość 4:1. Wynik wskazuje i przebieg pierwszej połowy wskazuje, że to było łatwe spotkanie dla Motoru...

– Na pewno nie był to łatwy mecz, bo kosztował nas dużo siły i zdrowia. W pierwszej połowie rzeczywiście wychodziło nam praktycznie wszystko i zagraliśmy tak, jak chcieliśmy, czyli agresywnie, wysoko na przeciwnika i z kulturą gry. Zdominowaliśmy Hetmana i strzeliliśmy szybko bramki. Później nie możemy się tak rozluźniać. Straciliśmy gola po rzucie karnym, ale wydaje mi się, że i tak boiskowe wydarzenia były pod naszą kontrolą. Cieszymy się, że wygraliśmy.

• Pniecie się w górę tabeli,

a przy okazji znowu zmniejszyliście straty do lidera. Obecnie Hutnik Kraków wyprzedza was już tylko o dwa punkty. A do rozegrania w tym roku nadal jest jeszcze jedno spotkanie...

– Na razie cieszymy się po zwycięstwie z Hetmanem i jeszcze nie patrzymy w tabelę. Później skoncentrujemy się na kolejnym przeciwniku i dopiero po ostatnim spotkaniu przeanalizujemy naszą sytuację w ligowym zestawieniu i będziemy atakować dalej.

• Waszym najbliższym rywalem będzie Stal Kraśnik, z którą przegraliście na inaugurację rozgrywek 1:2. Z pewnością liczyście na rewanż za sierpniową porażkę?

– Tak jest. Cieszymy się, że tak szybko będziemy mogli się im zrewanżować, bo można powiedzieć, że w Kraśniku przegraliśmy wygrany mecz. Teraz jednak krańcizmy przyjadą do nas, a my pokażemy im jaką drużyną jest Motor Lublin, że to my jesteśmy mocni i wygramy to spotkanie.

• Z Hetmanem mogliście wygrać wyżej, trzy gole do przerwy to najniższy wymiar kary, bo okazji było więcej...

– Trzeba przyznać, że cała drużyna pracuje na tworzenie tych sytuacji bramkowych i w każdym meczu do nich dochodzimy. Z Hetmanem udało się większość z nich wykorzystać i dlatego padł taki wysoki wynik. Gramy dobrą piłkę w każ-

dym spotkaniu i cieszymy się ze zwycięstwa.

• Po przerwie za szybko uwierzyliście, że jest już po meczu?

– Pierwsza połowa na pewno kosztowała nas dużo sił. Strzeliliśmy trzy bramki i prowadziliśmy 3:0. Wkradła się lekka dekoncentracja, którą na pewno przed kolejnymi spotkaniami musimy wyeliminować.

SKUTECZNY ŚRODEK

W sobotę Sławomir Duda zdobył swoją trzecią bramkę w tym sezonie. Cztery trafienia na koncie ma jego kolega z linii środkowej żółto-biało-niebieskich Tomasz Śwędrowski. A to oznacza, że Motor może się pochwalić dwoma skutecznymi pomocnikami.

PYTAL I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Blżej promocji?

CLJ U-17 Piłkarze Motoru w pierwszym meczu barażowym przegrywali z MKS DAP Dębica 0:3. Po przerwie zdobyli jednak trzy gole i zawody zakończyły się remisem

Po 26 minutach wydawało się, że lublinianie mogą zapomnieć o grze w Centralnej Lidze Juniorów. Jakub Smoleń właśnie zdobył swoją drugą bramkę, a gospodarze prowadzili już 3:0. Do przerwy nic się nie zmieniło i wydawało się, że ekipa z Dębicy zmierza po pewny awans. Tymczasem w drugiej odsłonie żółto-biało-niebiescy pokazali się z dużo lepszej strony. W 53 minucie nadzieje przyjezdnym dał Jonatan Wlizio, a w 69 minucie Motor złapał kontakt po celnym strzale Dawida Brzozowskiego. Na 3:3 strzelił z kolei Karol Lis. Efekt? Przed zaplano-

wanym w wtorek rewanżem ekipa z Lublina jest w ciut lepszej sytuacji. Początek drugiego starcia zaplanowano na godz. 14.30. Spotkanie zostanie rozegrane na bocznym boisku Areny Lublin. **(lukisz)**

MKS DAP Dębica – Motor Lublin 3:3 (3:0)

Bramki: Nicoś (11), Smoleń (23, 26) – Wlizio (53), Brzozowski (69), Lis (75).

Motor: Zan – Kosior (87 Łopuszyński), Kutyla (46 Wlizio), Futa (71 Kukulski), Nowakowicz, Węgrzyn, Szalchowski (46 Lemiecha), Brzozowski, Gierała, Piwko, Syper (63 Lis).

Punkt stracony na własne życzenie

II LIGA SIATKAREK Tomasovia powinna wracać z trzema „oczkami”. Zdobyła jednak tylko dwa. Prowadziła już z tamtejszą Pogonią 2:0, ale ostatecznie o wygraną musiała się postarać w tie-breaku

Niebiesko-białe mają czego żałować. W pierwszym secie świetnie radziły sobie z przyjęciem i zagrywką. Efekt? Wysoka i zasłużona wygrana 25:14. Wydawało się, że mecz będzie lekki, łatwy i przyjemny. Niestety, szybko pojawiły się problemy. Przyjezdne w drugiej partii nie grały już na tak wysokim poziomie. Tym razem to gospodynie ryzykowały przy zagrywce i odrzuciły rywalki od siatki. Mimo wszystko podopieczne Stanisława Kaniewskiego i tak triumfowały do 22.

W trzeciej partii Pogoń szybko odskoczyła na kilka punktów, ale Tomasovia w końcówce dogoniła przeciwniczki. Proste błędy spo-

wodowały jednak, że to miesce wygrały 25:22. W czwartym secie trwała zacięta walka, ale w końcówce wydawało się, że jest po zawodach. Tomasowianki prowadziły 24:21. Jakimś cudem nie zdobyły już ani jednego „oczka” i przegrały 24:26. Efekt? O wszystkim miał zdecydować tie-break. Znowu sytuacja mogła się powtórzyć. Niebiesko-białe wygrywały 14:11, ale po chwili było już tylko 14:13. Na szczęście tym razem zawodniczki trenera Kaniewskiego nie dały sobie wydrzeć wygranej.

– Straciliśmy punkt na własne życzenie. Szkoda, bo powinniśmy zdobyć trzy. Po przegranej czwartej partii miałem już czarne myśli. Na szczęście dziewczyny opa-



Tomasovia po wygranej w Proszowicach wskoczyła na drugie miejsce w tabeli

FOT. ARCHIWUM

nowały nerwy i zdołały wygrać 3:2. Proszowice to trudny teren i nawet dwa „oczka” w końcowym rozrachunku nie są takie złe. Na pewno

musimy pracować nad końcówkami, bo stres powoduje, że dziewczyny nie grają tego co potrafią – ocenia trener Kaniewski.

Dużo gorzej w weekend poszło siatkarkom z Lublina. AZS UMCS przegrał z liderem tabeli – Płomienniem Sosnowiec 0:3. W sumie zdobył też zaledwie 36 punktów. Akademicki mimo wysokiej porażki i tak utrzymał jednak trzecie miejsce w tabeli. **(LUKISZ)**

Pogoń Proszowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:3 (14:25, 22:25, 25:23, 26:24, 13:15)

Tomasovia: Kaniewska, Świerkosz, Chwała, Orzyłowska, Kostur, Romaszko-Piwko, Tabaczuk (libero) oraz Tyska, Machniewicz (libero), Sielewicz.

Płomień Sosnowiec – AZS UMCS Lublin 3:0 (25:10, 25:16, 25:10)

AZS UMCS: Zielińska, Obszyńska, Gieroba, Chadała, K. Pawlik, Urbańska, Kłus

(libero) oraz Gołofit, Jasińska, J. Pawlik, Czelen, Bogdańska.

Pozostałe wyniki i tabela grupy czwartej II ligi siatkarek: Wisła Kraków – Maraton Krzeszowice 3:1 (25:23, 22:25, 25:21, 25:23) ● KPKS Halemba – PLKS Pszczyna 3:0 (27:25, 25:20, 25:20) ● Pauza – Poprad Stary Sącz.

1. Płomień	5	14	15:2
2. Tomasovia	5	11	14:7
3. AZS UMCS	6	9	11:10
4. Wisła	6	9	9:12
5. Pogoń	5	9	12:10
6. Pszczyna	6	6	10:14
7. Halemba	5	6	6:9
8. Poprad	5	5	8:12
9. Maraton	5	3	4:13

23 listopada: Pszczyna – Płomień ● Tomasovia – Halemba ● Maraton – Pogoń ● Poprad – Wisła ● Pauza – AZS UMCS.

Akademiczki docenione

SPORT W hotelu Sofitel Victoria w Warszawie, odbyła się Gala 100-lecia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki

W czasie jej trwania przyznano najważniejsze nagrody w środowisku „Złote Kolce”. O wyborze decydował ranking „Przeglądu Sportowego” oraz PZLA. Brane pod uwagę były zawody rangi mistrzowskiej, które odbyły się w 2019. Najlepsza wśród kobiet okazała się Joanna Fiodorow (srebrna medalistka MŚ, mistrzyni Polski w rzucie młotem), natomiast w rywalizacji panów główna nagroda trafiła w ręce Marcina Lewandowskiego (brąz MŚ oraz złoto MŚ w biegu na 1500 metrów). Docenione zostały również zawodniczki reprezentujące AZS UMCS Lublin. Najwyżej z trójki, która została uwzględniona w pierwszej „10” znalazła się Sofia Ennaoui, która zajęła 6. miejsce. Choć na MŚ nie pojechała z powodu kontuzji, to wcześniej zdążyła zdobyć w sierpniu tytuł mistrzyni kraju (1500 metrów), a na początku roku podczas sezonu halowego sięgnąć po srebro Halowych Mistrzostw Europy! Tuż za nią w klasyfikacji „Złotych Kolców” znalazła się Karolina Koleczek (7. miejsce). Nie da się ukryć, że był to dla niej najlepszy sezon w karierze. Jako pierwsza polska płotkarka wystąpiła w zawodach z cyklu Diamentowej Ligi, zdobyła tytuł mistrzyni Polski, a MŚ zakończyła na 12. miejscu! Na 9. pozycji w rankingu została sklasyfikowana Paulina Guba, która rok temu była trzecia w tym plebiscycie. Jednak ten rok nie był aż tak udany dla kulomiotki AZS UMCS Lublin. Guba obroniła tytuł mistrzyni Polski w pchnięciu kulą, ale nie odegrała tak wyraźnej roli na arenie międzynarodowej. Główną imprezę sezonu, jaką były Mistrzostwa Świata zakończyła na 10. miejscu. Wynik jaki uzyskała (18.02 metra) był jednak gorszy o ponad metr, od tego jaki osiągnęła podczas wygranych Mistrzostw Europy 2018 w Berlinie (19.33 metra).

Ostatni mecz Łukasza Piszczka

PIŁKA NOŻNA Dzisiaj na Stadionie Narodowym Polska podejmie Słowenię w ostatnim meczu eliminacji do Euro 2020. Będzie to pożegnalny mecz Łukasza Piszczka w reprezentacji Polski

Polacy są już pewni awansu na przyszłoroczne mistrzostwa Europy od października. Natomiast w sobotę pokonali na wyjeździe 2:1 Izrael i dzięki temu mogą być pewni rozstawienia w drugim koszyku przed losowaniem grup Euro 2020, które odbędzie się 30 listopada w Bukareszcie.

Słowenia to jedyny zespół, który podczas trwających eliminacji zabrał Polakom punkty. Drużyna Matjaza Keke wygrała 2:0. W 35. minucie meczu bramkę na zdobył Aljaz Struna, a po przerwie trafił Andraz Sporar. Dlatego Robert Lewandowski i spółka chcą wziąć rewanż za tamto spotkanie. Zwycięstwo jest jak najbardziej wskazane, tym bardziej że będzie to wyjątkowe, bo pożegnalne dla Łukasza Piszczka, który dziś wieczorem po raz ostatni zagra z orzełkiem na piersi.

Trzydziestoczteroletni piłkarz zadebiutował w kadrze 3 lutego 2007 roku przeciwko Estonii (4:0). Był uczestnikiem Euro 2008, 2012, 2016 oraz Mistrzostw Świata 2018.



Łukasz Piszczek przeciwko Słowenii zagra swój ostatni mecz w reprezentacji Polski

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

W drużynie narodowej wystąpił 65 razy i strzelił trzy gole. Piszczek decy-

zję o zakończeniu kariery w reprezentacji podjął po nieudanych mistrzo-

stwach świata w Rosji, gdzie wystąpił w meczach z Senegalem i Kolumbią.

Początkowo obrońca miał zagrać około 25 minut, ale wiadomo, że jego występ będzie dłuższy. – Mamy dla Łukasza niespodziankę. Będzie grał w pierwszym składzie, trener nie ma nic przeciwko temu – przekazał Zbigniew Boniek dla stacji TVP Sport.

Zgrupowanie przed starciem ze Słowenią opuścił natomiast Maciej Rybus. Wszystko ze względu na uraz mięśniowy. – Terapia podczas zgrupowania przyniosła szybkie efekty, ale do bezpiecznego występu zawodnika w meczu zabrakło kilku dni. W związku z tym wrócił do klubu, aby kontynuować stopniowy powrót do pełnego treningu – czytamy na portalu Łączy nas Piłka.

Mecz na Stadionie Narodowym rozpocznie się o godzinie 20.45. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport, a także w Polsacie Sport. Mecz dostępny będzie również w internecie pod adresem sport.tvp.pl

Pozostałe spotkania 10 kolejki grupy G: Macedonia P. – Izrael * Austria – Łotwa.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Portugalia zagra na ME

Reprezentacja Portugalii awansowała do turnieju finałowego piłkarskich mistrzostw Europy. Stało się tak dzięki remisowi Serbii z Ukrainą (2:2) w meczu 10. kolejki grupy B eliminacji. Portugalczycy w swoim spotkaniu tej serii rozgrywek wygrali z Luksemburgiem 2:0. Portugalia jest siedemnastym krajem, który zapewnił sobie prawo gry na przyszłorocznych mistrzostwach. Pozostali uczestnicy ME to Belgia, Włochy, Rosja, Polska, Ukraina, Hiszpania, Turcja, Francja, Anglia, Czechy, Finlandia, Szwecja, Holandia, Chorwacja, Austria i Niemcy.

Słabsza oglądalność Polaków

Prezes TVP Jacek Kurski podał wyniki oglądalności meczu eliminacji do ME 2020 pomiędzy Izraelem i Polską. W sobotę na antenach TVP 1 i TVP Sport mecz średnio oglądało 5,2 mln widzów, a w szczytowym momencie nawet 6,5 mln. Okazuje się jednak, że jest to wynik zdecydowanie słabszy od czerwcowego meczu pomiędzy Polską i Izraelem, który odbył się w Warszawie (4:0). Wtedy obie stacje średnio oglądało 7,3 mln, a w pewnym momencie nawet 8,52 mln. Jeszcze lepsze statystyki miały pierwsze mecze eliminacji. W marcu spotkanie Austrii z Polską oglądało średnio 8,42 mln widzów, a z Łotwą aż 9,21 mln. Inna sprawa, że przed sobotnim spotkaniem z Izraelem Polska miała już zapewniony awans do Euro 2020.

Kane liderem strzelców

Walka o tytuł króla strzelców eliminacji Euro 2020 toczyć się będzie do samego końca. Liderem jest aktualnie Harry Kane, który trafił do siatki w wyjazdowym starciu z Kosowem (4:0) i w sumie ma już tuzin goli. Po jedenaście bramek zebrali Cristiano Ronaldo (jedną strzelił w meczu z Luksemburgiem) oraz Eran Zahavi. Swoją dorobek poprawił także Aleksandar Mitrović (raz pokonał bramkarza Ukrainy w spotkaniu, które jego Serbia zremisowała 2:2). Napastnik występujący na co dzień w Fulham FC ma dziesięć goli. Najlepszy z Polaków Robert Lewandowski zdobył 5 goli.

Lukaku spełni obietnicę

Przed październikowymi meczami eliminacji do Euro 2020 Romelu Lukaku nagrał filmik do mediów społecznościowych, w którym obiecał zakup 5 tys. biletów dla kibiców po przekroczeniu bariery 50 goli w kadrze. Napastnik trafił do siatki w spotkaniach ze Szkocją, San Marino (dwukrotnie), a w sobotę z Rosją i ma już na koncie 52 bramki. Obietnicę spełni w ostatnim meczu eliminacji z Cyprzem. Napastnik Interu Mediolan bilety sprezentował członkom jednego z fanclubów reprezentacji, a także podopiecznym dwóch fundacji charytatywnych.

Awans trochę się oddalił

PIŁKA RĘCZNA W pierwszym meczu III rundy Pucharu EHF Azoty Puławy przegrały z Gwardią Opole 24:26. Rewanż w sobotę w Puławach

W niedzielny wieczór od zdobywania bramek zaczęli gospodarze. Wadima Bogdanowa pokonał Patryk Mauer. Kolejne minuty przebiegały już pod dyktando puławian. Dobre zawody w pierwszej części rozgrywał prawoskrzydłowy Mateusz Seroka, który skutecznie wykańczał podania kolegów. W 16 min ze składu gości wypadł rozgrywający Rafał Przybylski, kiedy zobaczył czerwoną kartkę za faul.

W 25 min Łukasz Rogulski rzucił jedenastego gola, a przewaga puławian urosła do czterech trafień. Niestety, fatalna końcówka pierwszej odsłony pozwoliła Gwardii doprowadzić do remisu 12:12.

Po zmianie stron nadal zespołem dominującym byli puławianie. Do 55 min Azoty wygrywały różnicą jednej, dwóch bramek (14:12, 18:17 czy 22:21). Dopiero kiedy obrotowy Mateusz Jankowski wyprowadził Gwardię na 23:22, role się odwróciły.



Przed Azotami trudne zadanie: w rewanżu w Puławach będą odrabiać stratę dwóch bramek w starciu z Gwardią Opole

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Teraz to przyjezdni musieliby gonić wynik. Kiedy Piotr Jarosiewicz i Michał Szyba doprowadzili do remisu 24:24 losy spotkania miały

rozstrzygnąć się w ostatniej minucie.

Ponownie puławianie rozegrali końcówkę katastrofalnie. Najpierw Wiktor

Kawka, a następnie Karol Siwak wykorzystali błędy w ataku Azotów i mecz skończył się zwycięstwem Gwardii 26:24.

– Martwi nas to, że graliśmy falami. Za nami dopiero pierwsza część spotkania pucharowego. Każda bramka jest bardzo ważna. Jesteśmy zadowoleni jedynie z naszej postawy w obronie – podsumował Antoni Łangowski, rozgrywający Azotów, były zawodnik Gwardii Opole.

Gwardia Opole – Azoty Puławy 26:24 (12:12)

Gwardia: Zembrzycki, Malcher – Mauer 6, Kawka 4, Klimków 3, Mokrzycki 3, Zieniewicz 3, Działakiewicz 2, Jankowski 2, Milewski 2, Siwak 1, Zarzycki, Lemaniak. **Kary:** 6 minut.

Azoty: Bogdanow – Dawydzik 6, Seroka 5, Szyba 5, Rogulski 4, Jarosiewicz 1, Rogulski 1, Moryń 1, Podsiadło, Łangowski 1, Przybylski, Grzelak, Skwierawski, Kasprzak. **Kary:** 10 minut.

Dyskwalifikacje: Rafał Przybylski w 16 min, za faul; Antoni Łangowski w 55 min, z gradacji kar.

Sędziowali: Daniel Accoto Martins, Roberto Accoto Martins (obaj Portugalia). **Delegat EHF:** Igor Karlubik (Słowacja).

MVP: Wiktor Kawka (Gwardia).

(GROM)

Multi Multi (18.11), godz. 14

8, 10, 16, 29, 32, 35, 41, 42, 43, 48, 49, 50, 55, 60, 61, 65, 67, 72, 73, 75. Plus 16.

Multi Multi (17.11), godz. 21.40

3, 6, 8, 15, 17, 20, 23, 29, 43, 44, 46, 51, 57, 62, 64, 65, 66, 67, 71, 75. Plus 44.

Mini Lotto (17.11)

1, 8, 9, 37, 39.

Ekstra Pensja (17.11)

1, 7, 21, 29, 31 – 4.

Ekstra Premia (17.11)

7, 10, 18, 30, 35 – 4.

Kaskada (18.11), godz. 14

1, 2, 3, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 23.

Kaskada (17.11), godz. 21.40

1, 2, 5, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 16, 17, 18.

Super Szansa (18.11), godz. 14

1, 9, 3, 9, 0, 9, 0.

Super Szansa (17.11), godz.

21.40

1, 0, 6, 5, 5, 4, 0.

Kryształowi

Z policyjnej broni padają strzały. Ginie mężczyzna podejrzany o porwanie. Sprawę prowadzi Driver - outsider z konieczności, rozwodnik z wyboru, glina z krwi i kości. Czwórka obecnych przy zdarzeniu stróżów prawa trafia pod lupę Biura Spraw Wewnętrznych Policji. Ich zeznania są wyjątkowo spójne, ale tylko do czasu, gdy jedno z nich ginie pod kołami pociągu...

JOANNA OPLAT BOJARSKA
„KRYSZTAŁOWI”, WYD. MUZA

Sprawa Janusza Walusia

Waluś w 1993 roku zamordował Chrisa Haniego, charyzmatycznego działacza Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej. Autor sprawdza, jak to się stało, że zwykły, interesujący się sportami motorowymi chłopak z Podhala, który wyjechał do RPA i pracował jako kierowca TIR-a, trafił do polityki stając po złej stronie: białych Afrykanerów, którzy za wszelką cenę chcieli utrzymać rasiowski apartheid.

CEZARY NAZAREWICZ, „NIC OSOBI-
STEGO. SPRAWA JANUSZA WALUSIA”,
WYD. SONIA DRAGA

Wnuczkowa mafia

Tylko w 2018 roku 3476 starszych mieszkańców Polski okradli “wnuczkowie” zabierając im blisko 57 milionów złotych. Ciemna liczba przestępstw jest trudna do oszacowania, ale może być nawet kilkakrotnie wyższa. Reportaż Hanny Dobrowolskiej przedstawia problem od każdej strony: policjantów, przestępców i ofiar.

HANNA DOBROWOLSKA, „WNUCZKOWA
MAFIA”, WYD. HARDE

Makarony świata

Kulinarna wyprawa dookoła świata z makaronem w roli głównej. Od Makaronu Długowieczności podawanego w Chinach, przez indonezyjską kokosową zupę laksa z makaronem i cejloński deser z makaronem i lodami, aż po słynne tajskie pad thai (smażony makaron ryżowy) i tybetańską zupę thukpa z ręcznie robionymi kluskami.

BEATA PAWLIKOWSKA, „MAKARONY
ŚWIATA”, WYD. EDIPRESSE KSIĄŻKI

Weź głęboki oddech

Michalina nie prowadzi bogatego życia towarzyskiego: od kontaktu z ludźmi woli obcowanie z naturą. Oparcia nie znajduje też w domu. Jasnym promykiem jest dla niej nowy pracownik Instytutu: Filip. I wtedy dochodzi do zbrodni. Najpierw ginie przełożony Michaliny, profesor Potoczkiwicz, a potem akcja nabiera tempa.

KASIA BULICZ-KASPRZAK, „WEŻ
GŁĘBOKI ODEDECH”, WYD. EDIPRESSE
ASK

UWAGA
**MAMY DLA WAS PO JED-
NYM EGZEMPLARZU OPI-
SANYCH KSIĄŻEK**

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13.
Tel.: 81 46 26 800

KARTKA Z KALENDARZA**1849**

pierwsze wykonanie
IV Symfonii Franza
Schuberta

1889

przyjęto flagę Brazylii

1911

założono Klub Sportowy
Polonia Warszawa

1936

premiera filmu „Ada!
To nie wypada!” w
reżyserii Konrada Toma

1961

urodziła się Meg Ryan,
amerykańska aktorka

1975

premiera filmu „Lot nad
kukułczym gniazdem” w
reżyserii Milosa Formana
z Jackiem Nicholsonem w
roli głównej

1991

premiera płyty „Achtung
Baby” grupy U2

1996

na stanowisko sekretarza
generalnego ONZ został
wybrany Kofi Annan

1999

premiera filmu „Dług” w
reżyserii Krzysztof Krauze

2005

Japońska sonda
kosmiczna Hayabusa
wylądowała na
planetoidzie (25143) Itokawa

**19
058**

metrów to długość tunelu
Vereina w Szwajcarii. Tunel
otwarto 19 listopada 1999
roku

Brytyjski Top Gun



FOT. BBC BRIT

DO ZOBACZENIA F35 Lightning to najnowsze i najbardziej zaawansowane myśliwce bojowe na świecie. Dambusters, czyli piloci ze słynnej eskadry Królewskich Sił Powietrznych, przechodzą właśnie

szkolenia, by zasiąść za ich sterami.

Krytykowany ze względu na ogromne koszty projekt ich zakupu o wartości 9 miliardów funtów został zrealizowany mimo wielu przeszkód. Teraz myśliwce stano-

wią część brytyjskiej armii. Nowe pokolenie pilotów elitarniej jednostki przygotowuje się do walki na froncie i uczy obsługiwać nową maszynę. Tymczasem w brytyjskiej szkole Top Gun kandydaci na pilotów myśliwców walczą

o miejsce w prestiżowej eskadrze Dambusters... O tym opowiada program „Brytyjski Top Gun: piloci myśliwców”, który swoją premierę będzie miał w poniedziałek, 16 grudnia, o godzinie 22.30 na antenie BBC Brit.

43-calowy monitor dla graczy

TECHNOLOGIE Monitor Predator CG437KP ma ekran o rozdzielczości 3840 x 2160, jakość 4K i częstotliwość odświeżania na poziomie 144 Hz. Korzysta ze standardu Adaptive-Sync, który synchronizuje wartość czę-

stotliwości odświeżania wyświetlacza i karty graficznej, co gwarantuje rozgrywkę bez zakłóceń. Zastosowana tu matryca VA wykorzystuje

90 proc. przestrzeni kolorów DCI-P3, co ma zapewniać głębię i wysokie nasycenie barw zarówno żywych, jak i różnych głębszych odcieni czerni. Jest też certyfikat VESA DisplayHDR 1000.

Monitor ma też czujnik światła, który jest w stanie wykryć poziom naświetlenia w pomieszczeniu i odpowiednio

dostosować poziom jasności. Jest i czujnik zbliżeni-



FOT. ACER

wy: kiedy użytkownik zbliży się do ekranu, urządzenie „wybudzi się” ze stanu gotowości. Lub przejdzie w stan uśpienia, gdy nie wykryje niczyjej obecności w swoim bezpośrednim otoczeniu.

43-calowy monitor w sprzedaży pojawi się na początku grudnia, a jego cenę ustalono na 4999 złotych. **(RAD)**

Jeszcze jedna tura

GRAMY W piątek, 22 listopada, swoją premierę będzie miała gra Sid Meier's Civilization VI na konsole PlayStation 4 i Xbox One.

Seria na rynku jest obecna od 1991 roku, a jej kolejne odsłony wciąż biją rekordy popularności i sprzedaży. Pomysł na grę jest prosty: wybieramy jedną z historycznych nacji i prowadzimy ją od epoki kamienia łupanego po czasy współczesne. Zajmujemy się po drodze rozwojem naukowym, go-

spodarczym i handlowym. Budujemy miasta, wojujemy z innymi cywilizacjami, albo zawieramy sojusze. A wszystko w systemie turowym.

Szósta część na PC ukazała się w październiku 2016 roku. Teraz trafi na konsole wraz z kilkoma mniejszymi dodatkami. To pakiet scenariusza wikingów, pakiet z cywilizacją Polski i królową Jadwigą oraz pakiety z cywilizacjami Australii, Persji i Macedonii. **(RAD)**



FOT. FIRAXIS GAMES